

Łącznik z A4 w rejonie Pilzna
zamiast obwodnicy Tarnowa – str. 3



Podróżowanie w cieniu inflacji.
Jaki będzie 2023 rok w turystyce?
Jak zaplanować urlop na ten rok?
str. 11

BIZNES

nowiny

n o w i n y 24.pl



Dziś prezent dla
czytelników Nowin
Kalendarz na 2023 rok

Są dodatkowe
23 mln złotych
na rozwój przewozów
autobusowych
w regionie str. 6

Nr ISSN 0137-9534

Nr indeksu 350362



Wtorek
10.01.2023

Nr 6 (20 959)

www.nowiny24.pl
Cena 3,90 zł (w tym 8% VAT)



RZESZÓW

Tajemnicza śmierć 25-latkę z Rzeszowa.
Policja ustala, czy doszło do morderstwa
str. 3

MIELEC

Maja będzie mieć operację

Dzięki pomocy wielu ludzi, również Czytelników „Nowin”, zbiórka na pilną i kosztowną operację 6-letniej Mai Watracz z Mielca zakończyła się sukcesem. Dziewczynkę wsparło 7918 osób. Zebrano 414 595 zł. - Cieszymy się i z całego serca dziękujemy. Dzięki zebranym pieniążkom Maja będzie mogła mieć operację - mówi mama dziewczynki. W lutym Maja (nz. z bratem) jedzie na konsultację. Operacja zaplanowana jest na 15 marca.



Czytaj str. 7

19-latek usłyszał
zarzut obrazy
uczuc religijnych.
Uszkodził krzyż
na pomniku
str. 7

Ciepła i bezśnieżna
zima to dla rolników,
sadowników
i pszczelarzy powód
do zmartwień
str. 4

REGION KONSEKWENCJE MOGĄ BYĆ TRAGICZNE

Nie chcą szczepić swoich dzieci

Norbert Ziętał
n.zietal@nowiny24.pl

Na Podkarpaciu, podobnie jak
w całej Polsce, od kilku lat syste-
matycznie rośnie liczba osób, któ-
re uchylają się od obowiązku za-
szczepienia swoich dzieci.

W 2021 roku w województwie podkarpackim aż 2349 osób (rodziców lub opiekunów prawnych dzieci) odmówiło obowiązkowego zaszczepienia swojego dziecka. Dane dotyczą 1623 dzieci i obejmują jedno lub więcej szczepień. Ta liczba od kilku lat rośnie. Podobny trend panuje w całej Polsce. Z danych Państwowego Zakładu Higieny wynika, że w 2011 roku liczba odmów była mniejsza niż 5 tysięcy - dokładnie wyniosła 4689. Potem rok do roku rosła. W 2021 roku w całym kraju szczepień odmówiło już 61 368 osób. W Podkarpaciu ten problem jest jednym z mniejszych.

Chodzi o szczepienia dzieci zawarte w Programie Szczepień Ochronnych, który popularnie nazywany jest kalendarzem szczepień. Obejmuje on zabiegi obowiązkowe i zalecane przeciwko kilkunastu chorobom. Szczepienia obowiązkowe są bezpłatne. Część rodziców decyduje się jednak na odpłatne szczepionki skojarzone przeciwko kilku „obowiązkowym” chorobom, dzięki czemu dziecko unika wielu wkluc, dodatkowego stresu itp.



Fot: 123rf, źródło: WSSE w Rzeszowie

- Zgodnie z przepisami na osoby uchylające się od obowiązku szczepień nakładane są kary grzywny. Takie postanowienia wystawiane są w sytuacjach zdecydowanych postaw, które prezentują rodzice w zakresie obowiązku wykonania szczepienia - informuje Dorota Gibała z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rzeszowie.

W 2021 r. wydano postanowienia o nałożeniu grzywny względem 21 rodziców. Jedynie trzy rodziny z tej grupy zdecydowały się zaszczepić swoje

dzieci. - Od 2015 roku, tj. od momentu egzekwowania obowiązku szczepień przez wdrożenie postępowania egzekucyjnego, na terenie województwa nie mamy tzw. recydywistów, ponieważ na postanowienie o nałożeniu grzywny w celu przymuszenia do szczepienia dziecka przysługuje zażalenie do ministra zdrowia, z czego większość uchylających się korzysta. Grzywny nie są ściągane do zakończenia postępowania odwoławczego - tłumaczy Dorota Gibała. ©P

Czytaj str. 3

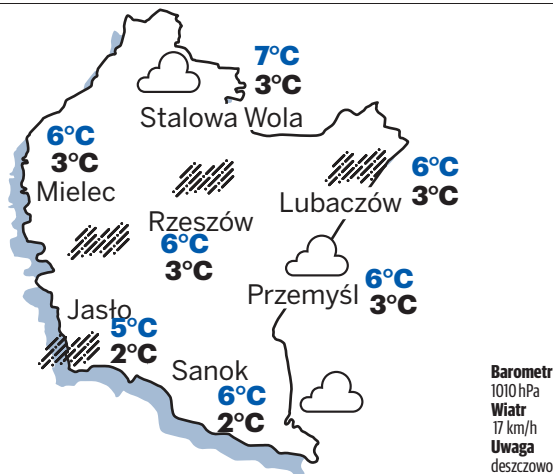
Ponad 9 mln zł zainwestuje
Krosno w zakup autobusów
elektrycznych dla miejskiej
komunikacji oraz instalację
punktów ich ładowania str. 6

Agata Augustyn
została nowym
wójtem gminy
Tarnowiec
w powiecie jasielskim
str. 6

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Domowe sposoby na uciążliwe problemy z zatokami ● Jak dbać o oczy, by jak najdłużej zachować dobry wzrok?

Pogoda w regionie



10 STYCZNIA 2023

Dziś 10. dzień roku.
Do sylwestra zostało 355 dni.

Wschód Słońca w Rzeszowie o godzinie 7.28, **zachód** o godz. 15.51.

Przysłowia: Gdy słońce przygrzewa na Jana Dobrego, spodziewać się można lata pogodnego. Kiedy ptaki w styczniu śpiewają, to im w maju dzioby zamarzają.

Imieniny dziś obchodzą: Anna, Dobrosław, Grzegorz, Idzi, Jan, Leonia, Marcyan, Paweł, Piotr i Wilhelm.

KALENDARIUM

1569

Na zamku w Lublinie rozpoczęły się obrady Sejmu, poprzedzające zawarcie unii polsko-litewskiej.

1965

18 marynarzy zginęło w wyniku zatonięcia drobnicowca MS „Nysa” u wybrzeży Norwegii. Jego matką chrzestną była Anna Walentynowicz.



FOT. WIKIPEDIA

1991

10 policjantów zginęło w katastrofie śmigłowca Mi-8 w Ciesnej podczas kręcenia materiału do telewizyjnego „Magazynu Kryminalnego 997”.

1981

Zakończono akcję gaszenia pożaru szybu naftowego koło Karłina. Z powodu małej wydajności w 1983 roku zaprzestano wydobywania ropy.

1992

W czasie sztormu na Pacyfiku ze statku zostały zmyte 3 kontenery z 30 tysiącami gumowych kaczek, które rozniesione zostały przez prądy morskie.

Dorota Mękarska



ZA SZALEŃSTWO ANTYSZCZEPIONKOWE ZAPŁACĄ DZIECI

Ludzie wpadli w antyszczepionkowy amok. To grupowe szaleństwo spotęgowało się podczas pandemii. O głupotach na ten szczepionek krążących w internecie nie warto pisać, gdyż w dużej mierze są to echa rosyjskiej dezinformacji.

Nie będę zabierać głosu na temat szczepionek przeciwko COVID-19, bo nie jestem ekspertem, tak samo zresztą, jak 99% wypowiedziących się w tej sprawie, ale chcę zauważyć, że po pandemii ruch antyszczepionkowy poszedł o krok dalej. Podważa się sens szczepień w ogóle, w tym szczepionek dla dzieci, co jest bardzo niebezpieczne. Piszemy o tym dzisiaj na str. 1 i 3.

Nasze pokolenie zapomniało już, jaki przebieg mają choroby wieku dziecięcego, które jeszcze w ubiegłym wieku dziesiątkowały najmłodszych. Niewiele wiemy o polio, błonicy czy krztuścu.

Jeszcze w latach 50. i 60., ta ostatnia choroba, bardzo zaraźliwa, była częstą przyczyną zgonów wśród dzieci poniżej 1. roku życia. W jej przebiegu charakterystyczny jest kaszel, bezdech i w efekcie niedotlenienie.

Obowiązkowe szczepienia zminimalizowały liczbę przypadków krztuśca, ale niestety ruch antyszczepionkowy doprowadził do tego, że ta liczba znowu rośnie.

Z kokluszem spotkałam się podczas pobytu w szpitalu. Zdiagnozowano go u małego dziecka. Nie wiem, czy maluszek przeżył, gdyż opuściłam szpital, gdy jeszcze był hospitalizowany, ale wspomnienie jego kaszlu będzie prześladować mnie do końca życia. Trudno ten objaw nawet nazwać kaszlem. To stan, który nie ma porównania do znanej wszystkim reakcji organizmu. Jest to tortura trwająca wiele godzin, dzień za dniem. Wręcz wydaje się nieprawdopodobne, że dziecko może taki paroksyzm kaszlu przetrwać. Czy zatem troskliwi rodzice są w stanie skazać dziecko na takie katusze?

jer

j.leniart@nowiny24.pl

Tradycyjnie w styczniu Rodzina Jednego Serca Jednego Ducha organizuje wspólne kolędowanie. W niedzielę koncert odbył się w hotelu Prezydenckim w Rzeszowie.

Ten wieczór przy dźwiękach najpiękniejszych polskich kolęd był niezwykle wzruszającym wydarzeniem, które na długo pozostanie w pamięci uczestników. Śpiewano również kolędy w języku ukraińskim. Transmisja koncertu była prowadzona bezpośrednio również na Ukrainę. Więcej zdjęć na nowiny24.pl. ©



Radość i podniosły nastrój udzieliły się wszystkim uczestnikom niedzielnego koncertu



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Zmarł były gwardian w Horyńcu-Zdroju i Jaśle

Jakub Hap

jakub.hap@polskapress.pl

Nie żyje o. Bogumił Stachowicz. Przez lata był gwardianem klasztorów franciszkańskich i proboszczem w Horyńcu-Zdroju oraz Jaśle.

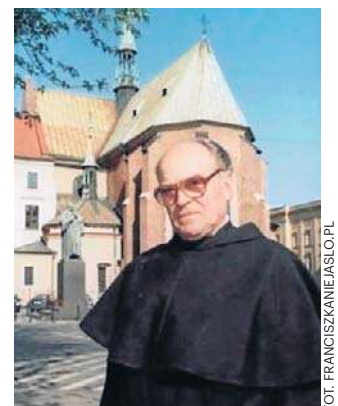
Urodził się w 1931 r. w Łosznowie na Kresach. Po II wojnie wyjechał z najbliższymi na Ziemię Odzyskane i zamieszkał w Gołostowicach (powiat strzeliński). W 1949 r. wstąpił do zakonu franciszkanów w Łagiewnikach koło Łodzi. Śluby wie-

czyste złożył w 1954 r. Trzy lata później w Krakowie - po odbyciu studiów filozoficznych i teologicznych - otrzymał święcenia kapłańskie.

Po 1960 r. żył i posługiwał na Podkarpaciu, będąc katechetą, a później proboszczem i gwardianem w Horyńcu-Zdroju koło Lubaczowa. - Do Jasła przybył w 1980 r. Prowadził katechezę. Po dwóch latach został prokuratorem i ekonomem klasztoru (...). W 1981 r. zorganizował pielgrzymkę franciszkańską z Jasła do Watykanu na spotkanie z Janem Pawłem II (...). 15 maja 1985

r. objął obowiązki gwardiana i proboszcza w Jaśle - czytamy na stronie jasielskich franciszkanów.

Parafia pw. św. Antoniego zawdzięcza o. Stachowiczowi m.in. budowę domu katechetycznego i Tygodnie Kultury Franciszkańskiej, z wykładami prelegentów z Krakowa i Lublina. Jasło opuścił w 1992 r., zostając gwardianem w Krakowie. W ostatnich latach związany był ze wspólnotą klasztorną parafii pw. Imienia Najświętszej Maryi Panny w Kowarach (woj. dolnośląskie). Tam też dzisiaj, 10 stycznia, spocznie we franciszkańskim grobowcu.



O. Bogumił Stachowicz miał 91 lat. Zmarł 5 stycznia

FOT. FRANCISZKANIE.JASLO.PL

nasz REGION

Niezaszczone dzieci narażają inne

Norbert Zietał
n.zietal@nowiny24.pl

Dlaczego rodzice odmawiają zaszczepienia swojego dziecka? Posiłkują się „wiadzą” z internetu.

Według podkarpackiego sanepidu najczęściej stosowanymi argumentami przeciwników szczepień są przekonania, iż zawierają rtęć oraz powodują autyzm. Częstym argumentem jest też przekonanie o czerpaniu zysków ze szczepień przez firmy farmaceutyczne. Część szczepionek, owszem, zawiera rtęć, ale jej jetylową postać, tiomersal. - Tiomersal stosowany w dopuszczalnych dawkach w szczepionce jest bezpieczny, z wyjątkiem reakcji alergicznych, które są uznawane za łagodne i utrzymują się tylko kilka dni. Potwierdzone uczulenie na ten związek występuje u niewielkiego odsetka zaszczepionych - tłumaczy PZH. Autyzm nie ma nic wspólnego ze szczepieniami. Argument, by się nie szczepić, bo zarabiają na tym firmy farmaceutyczne, jest tak samo prawdziwy jak twierdzenie, by nie jeść chleba, bo zarabiają na tym piekarnie.

Odmawianie obowiązkowych szczepień może mieć poważne konsekwencje, głównie w postaci powrotu groźnych chorób, które jeszcze niedawno zostały wyeliminowane. Jedną z nich jest odra, bardzo groźna u dzieci. Kilka lat temu odnotowany został gwałtowny wzrost zachorowań na nią. W 2018 r. na Podkarpaciu było 48 przypadków, rok później 32. Później udało

się powstrzymać rozwój odry. Na coraz większy problem uchylania się od obowiązkowych szczepień zwraca uwagę Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci UNICEF. - Zagrożone są nie tylko dzieci, których rodzice odmawiają szczepień, ale również osoby, które nie mogą być zaszczepione ze względów zdrowotnych - alarmuje UNICEF Polska.

- W Polsce w ostatnich latach obserwujemy niezwykle niepokojący trend, zwłaszcza wśród rodziców najmłodszych dzieci. W wyniku aktywności środowisk antyszczepionkowych, szerzących dezinformację i szkodliwe mity, coraz więcej rodziców uchyla się od szczepień obowiązkowych dzieci - na portalu UNICEF mówiła dr hab. n. med. Hanna Czajka, profesor Uniwersytetu Rzeszowskiego, kierownik Poradni Chorób Zakaźnych i Centrum Szczepień w Szpitalu św. Ludwika w Krakowie. - Jest godne potępienia, że rodzice niezaszczepionych dzieci nie myślą o tym, że ich pociechy mogą stanowić źródło zakażenia i spowodować ciężkie choroby u innych dzieci oraz osób dorosłych, których nie można przed nimi ochronić. Najbardziej narażone są dzieci chore onkologicznie, po przeszczepach, dzieci z chorobami układu krążenia i inne chorujące przewlekłe. Chcemy, aby miały w miarę normalne życie, mogły wyjść z izolacji. Niestety, w środowisku, które irracjonalnie nie korzysta z dobrodziejstwa czynnej profilaktyki chorób zakaźnych, ich zdrowie i życie są zagrożone. ©©

POWIAT JASIELSKI

Kierowca, który wczoraj wjechał pod pociąg na niestrzeżonym przejeździe w Przysiekach, może mówić o dużym szczęściu. Uderzenie nastąpiło w przód pojazdu, więc kłó obróciła się i wypadła z przejazdu. 69-letni kierowca, który według wstępnych ustaleń policji nie zastosował się do znaku „stop”, nie został ranny. Był trzeźwy. Został ukarany mandatem karnym i punktami. **GMI**



FOT. GZEGORZ MICHAŁSKI

JAROSŁAW

Pięć osób podtrutych czadem
Policjanci interweniowali w mieszkaniu przy ul. Słowackiego, w którym pięć osób, w tym dwójka dzieci, podtruło się tlenkiem węgla. Wszyscy trafili do szpitala. Dzieci pozostały na obserwacji.

Łącznik z A4 w rejonie Pilzna zamiast obwodnicy Tarnowa

Paweł Chwał
Inwestycja

Ruszą prace przygotowawcze do budowy nowej drogi, która połączy autostradę A4 z DK 94 oraz DK 73 w kierunku Jasła, Krosna, Bieszczad oraz granicy z Ukrainą i Słowacją.

Trasa, która wytyczona zostanie na granicy Małopolski i Podkarpacia, ułatwić ma nie tylko dojazd do południowo-wschodniej Polski, ale także odciążyć Tarnów od ruchu tranzytowego.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła przetarg na opracowanie Studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego dla nowego łącznika z autostradą A4. Wyłoniony w nim wykonawcą będzie miał 42 miesiące na opracowanie dokumentacji planowanej drogi.

- Planisci mają za zadanie przygotować kilka wariantów przebiegu nowej trasy, uwzględniając kwestie społeczne, techniczne, ekonomiczne, jak również środowiskowe. Ich rolą będzie również „wpięcie” planowanego łącznika do istniejącej sieci dróg krajowych - tłumaczy Kacper Michna z GDDKiA w Krakowie.

Na razie nie wiadomo jeszcze, czy nowa droga będzie jedno-, czy dwukierunkowa. Ma mieć ok. 10 km długości, a jej



FOT. PAWEŁ CHWAŁ

Dzięki budowie nowego łącznika tiry nie będą musiały już przejeżdżać przez Tarnów czy Dębicę

budowa w całości zostanie sfinansowana przez państwo.

- To bardzo ważny argument w kontekście tego, jak zakończyła się sprawa budowy wschodniej obwodnicy Tarnowa. Miasto nie miało bowiem pieniędzy na pokrycie kosztów swojej części drogi, która miała przebiegać w jego granicach administracyjnych i choć wydane były wymagane decyzje, to inwestycja nie mogła ruszyć, bo nie miała zapewnionego finansowania - zauważa Grzegorz Kozioł, wójt gminy Tarnów.

Planowany łącznik A4 z DK 94 i DK 73 w rejonie Pilzna powinien powstać dekadę temu,

kiedy budowano autostradę z Tarnowa w kierunku Rzeszowa. Wówczas zrezygnowano jednak z jego budowy. Dlatego cały ruch tranzytowy od granicy w Barwinku, z Krosna, Jedlicza czy Jasła do autostrady odbywa się w tym momencie przez Tarnów, między dużymi osiedlami mieszkalnymi. Wraz z budową nowej

Nowa droga ma mieć około 10 kilometrów długości, a jej budowa w całości zostanie sfinansowana przez państwo

drogi cały ruch tranzytowy powinien ominąć miasto.

- Popieramy ten pomysł, bo na nowej drodze skorzystają również nasi mieszkańcy. Skróci się droga do autostrady, a to oznacza szybszy czas dojazdu do Rzeszowa czy Krakowa - przyznaje Ewa Gołębiowska, burmistrz Pilzna.

Trwają tam intensywne prace zmierzające do budowy drugiej obwodnicy miasta w ciągu DK 73, która dodatkowo również ma zostać przebudowana. Inwestycja posiada już decyzję środowiskową.

Inwestycja realizowana jest w ramach rządowego Programu budowy 100 obwodnic na lata 2020-2030. Ma przyczynić się do rozwoju regionu na granicy woj. małopolskiego i podkarpackiego. Poprawić ma się też dostępność miejscowości turystycznych i uzdrowiskowych położonych w południowo-wschodniej Polsce, w tym do najmłodszego w kraju uzdrowiska Latoszyn-Zdrój.

Obecnie podróżujący autostradą A4, którzy chcą dojechać do Pilzna czy Jasła, mają do wyboru dwa węzły w Tarnowie oraz dwa węzły w Dębicy.

Nowy łącznik znacznie skróciłby drogę z autostrady do Pilzna, odciążając starą „czwórkę”. Będzie to duży impuls gospodarczy dla gmin położonych przy granicy województw małopolskiego i podkarpackiego. ©©

Tajemnicza śmierć 25-latka. Policja ustala, czy doszło do morderstwa

Wojciech Tatała
wojciech.tatara@polskapress.pl

Zwłoki 25-letniego mieszkańca Rzeszowa znaleziono w niedzielę wieczorem. Miał mieć ranę ciętą w okolicach szyi. Policja milczy w sprawie, a prokuratura czeka na wyniki sekcji zwłok.

Na zwłoki miał natrafić przechodzień. Śledztwo w sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa dla miasta Rzeszowa. - Potwierdzam, że w niedzielę na osiedlu Podwisłocze znaleziono

zwłoki 25-letniego mieszkańca Rzeszowa z obrażeniami ciała. Przyczyny jego śmierci ustali sekcja zwłok i badania. Obecnie trwają intensywne czynności wyjaśniające - mówił nam wczoraj Wojciech Kosior, zastępca prokuratora rejonowego dla miasta Rzeszów.

Prokuratura odmawia potwierdzenia, czy przy zwłokach znaleziono nóż, chociaż taką informację jeszcze w niedzielę wieczorem podało radio RMF FM.

Wczoraj pojechaliśmy na miejsce znalezienia

zwłok, które znajduje się na przeciwko Bulwarów, w pobliżu małej elektrowni zaporą Rzeszów.

Część terenu, gdzie jakiś czas temu mogli spacerować mieszkańcy, została ogrodzona przez jednego z deweloperów. Oznacza to, że patrol policji mają utrudniony dostęp do tego miejsca.

Ogrodzenie nie przeszkadza natomiast różnym osobom organizować tu biesiady alkoholowe, o czym świadczą zapchane kosze i walające się wszędzie butelki po alkoholu.



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

To właśnie w tym miejscu znaleziono ciało 25-latka z Rzeszowa

O postępach w sprawie ma informować Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie.

- Dopóki nie będzie wyników z sekcji zwłok, trudno nam jednoznacznie powiedzieć, jaka była przyczyna śmierci. Na obecną chwilę nie wykluczamy żadnej okoliczności. Znamy tożsamość ofiary i śledczy starają się wszystko dokładnie wyjaśnić - zapewnia prok. Krzysztof Ciechanowski rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie. ©©

Zdjęcia i wideo na portalu nowiny24.pl

Można wynająć lokal po komendzie policji przy ul. Kochanowskiego

Grzegorz Michalski
g.michalski@nowiny24.pl

Starostwo chce wynająć pomieszczenia po byłej komendzie policji (rewir dzielnicowych). Cena wywoławcza za najem to 5500 zł + 23 proc. VAT.

Pierwszy przetarg na najem lokalu położonego w Jaśle przy ul. Kochanowskiego 2 odbędzie się 30 stycznia. Dodatkowo najemca będzie zobowiązany do pokrywania kosztów mediów oraz comiesięcznych opłat na rzecz wspólnoty mieszkaniowej.

Lokal przeznaczony jest na cele prowadzenia działalności gospodarczej. - Poniesione przez najemcę koszty remontów i modernizacji nie będą

mogły być zwrócone najemcy po zakończeniu najmu - informuje starostwo powiatowe w Jaśle. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium 5500 zł.

To kolejna nieruchomość powiatu jasielskiego, która szuka nabywcę. Do tej pory nie udało się starostwu sprzedać budynku po domu dziecka w Wolicy (obiekt w części objęty jest ochroną konserwatora zabytków). Urzędnicy wystawili też na sprzedaż działki budowlane w Przysiekach (gm. Skołyszyn). Część z nich udało się już sprzedać, kolejne mają znaleźć właścicieli w pierwszym kwartale roku. Pieniądze pozyskane ze sprzedaży nieruchomości mają trafić - jak tłumaczył starosta Adam Pawluś - na powiatowe inwestycje.



Lokal po komendzie policji o powierzchni 271 mkw. znajduje się na parterze budynku przy ul. Kochanowskiego

Ciepła i bezśnieżna zima może być niebezpieczna dla rolnictwa

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Dodatknie temperatury, brak pokrywy śnieżnej, niepewna pogoda mogą spowodować problemy w rolnictwie i sadownictwie. Rolnicy z niepokojem patrzą na obecną aurę i boją się o swoje uprawy.

Robert Pieszczoch, dyrektor Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, zaznacza, że taka zima, jaką obserwujemy teraz, jest sporym zagrożeniem dla roślin. - Pomijając to, że w tym okresie przy takich temperaturach zaczynają swoją wegetację, co jest nienaturalne i później przy np. występujących nagłych przymrozkach, jest to dla nich olbrzymim zagrożeniem - wyjaśnia dyrektor PODR. - Ale jeszcze większym zagrożeniem jest to, że na ten moment nie ma pokrywy śnieżnej. To może spowodować, że wody gruntowe będą na jeszcze niższym poziomie i na wiosnę, kiedy rośliny bardzo jej potrzebują, zacznie jej brakować.

Warunki pogodowe, zwłaszcza różnica temperatur mogą być niebezpieczne dla rolnictwa, sadownictwa, a także pszczół.

- Rośliny nie zaprzestały wegetacji, gdyż niskie temperatury nie utrzymywały się odpowiednio długo. W obecnej chwili możemy ten proces zauważyć na roślinach rzepaku



- Rośliny są rozhartowane i w stanie wegetacji - mówi Michał Pakla, specjalista ds. produkcji roślinnej i doświadczałnictwa w PODR w Boguchwale

ozimego - wyjaśnia Michał Pakla, specjalista ds. produkcji roślinnej i doświadczałnictwa w PODR. - Utrzymujące się wysokie temperatury mogą spowodować rozhartowanie się roślin. Przy ewentualnym spadku temperatur może dojść do trwałych uszkodzeń mrozowych, co może skutkować redukcją liczby roślin, a nawet przepadnięciem plantacji.

I dodaje, że rolnicy są świadomi wpływu warunków zimowania roślin na późniejszą ich wegetację.

Na prognozy pogody z niepokojem patrzą też pszczelarze. - Długotrwała, wysoka temperatura utrzymująca się w okresie zimowym spowodowała wzmoczenie aktywności u pszczół, rozluźnienie kłębu zimowego, wznowienie czerwienia u matek oraz obloty pszczół. Ma to swoje duże konsekwencje między innymi w większym zużyciu pokarmu (również do wykarmienia larw), co finalnie skutkuje ryzykiem zniknięcia pokarmu już w styczniu. W takiej sytuacji rodzina zginie - mówi Natalia Ja-

kubus specjalista z PODR. - Podobnie wygląda sytuacja, kiedy matka skuszona ciepłą pogodą w styczniu zaczyna składać jaja. Pszczoły, chcąc wykarmić potomstwo, zaczynają zjadać zmagazynowany pokarm. Pszczelarz, chcąc rodzinę ratować, próbuje uzupełnić im zapasy. Podawanie syropu w takim okresie jest olbrzymim błędem, ponieważ dodatkowo może pobudzić matkę do intensywniejszego czerwienia. Pszczoły będą starały się podnosić temperaturę w rodzinie, wygrzać larwy, stale się rotować, a to z kolei sprawi, że pokarmu zacznie znowu w szybkim tempie brakować. W tej sytuacji jedyne co możemy zrobić, to maksymalnie powiększyć wylotki, zdjąć ocieplenie (kołderki, poduszki) z ramek i odchylić skrajne uliczki.

I podkreśla, że powoduje to wychłodzenie gniazda i zaprzestanie czerwienia u matek.

- Nie jest to oczywiście obowiązkowy zabieg, ale na pewno pomoże przy chwilowym ociepleniu. W momencie kiedy przy dodatknych temperaturach zauważymy, że w gnieździe brakuje pokarmu, początkiem lutego możemy próbować uzupełniać zapasy gotowym ciastem lub ramkami z syropem, kładąc go na ramkach. A potem czekać i wierzyć, że nadejdzie w końcu prawdziwa zima - wyjaśnia Natalia Jakubus.

©P

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

0010714148

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego pracownika

Janusza Ziobry

Łączymy się w bólu
z Rodziną

Kierownictwo i pracownicy
Administracji Osiedla „Baranówka” oraz ZZ „Budowlani” RSM

0010713904

Panu Grzegorzowi Kilarowi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

długoletniego pracownika RE Rzeszów
składają

Dyrekcja i współpracownicy Rejonu Energetycznego Rzeszów

Rzeszowskie Centrum Integracji będzie wspierać uchodźców wojennych z Ukrainy

Wojciech Tatar
w.tatar@nowiny24.pl

Centrum ma wspierać uchodźców wojennych z Ukrainy, organizując im kursy języka polskiego i angielskiego oraz doradztwo zawodowe i opiekę nad dziećmi.

Podczas oficjalnej inauguracji, którą zorganizowano wczoraj w urzędzie wojewódzkim, wojewoda Ewa Leniart podziękowała organizacjom pozarządowym, podkreślając, jak ważnym były wsparciem na początku kryzysu migracyjnego.

- Wielkie słowa uznania dla IOM, dla agend ONZ, które w tym wymagającym czasie były z nami, dzieląc się swoim doświadczeniem. Centrum integracji ma wielką wartość i wierzymy, że dla wielu



RCI mieści się przy ul. Grunwaldzkiej 28 i przy ulicy Podwisłocze 48.

uchodźców będzie cennym instrumentem pomagającym w odnalezieniu się w nowej rzeczywistości - powiedziała.

W centrum znajdują się sale dydaktyczne do nauki języków,

doradztwa zawodowego oraz świetlica dla dzieci. Całość została sfinansowana z pieniędzy pochodzących od rządu Stanów Zjednoczonych oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych

i Rozwoju Międzynarodowego Francji. Ośrodek będzie działał pod egidą Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (IOM).

- Docelowo takich ośrodków ma powstać w naszym kraju siedem. Na razie działają dwa, w Krakowie i Piasecznie, ten Rzeszowski będzie trzecim - mówi dr Agnieszka Buk, wiceprezes Stowarzyszenia Edukacji dla Zrównoważonego Rozwoju EKOS, współzałożycielka Rzeszowskiego Centrum Integracji. - Chcemy, aby poprzez kursy językowe i zawodowe skorzystało docelowo z naszego programu 240 osób. Część z nich już bierze w nim udział poprzez zajęcia stacjonarne i zdalne.

We wczorajszej uroczystości wzięli udział m.in. minister Agnieszka Ścigaj - członek Rady Ministrów oraz szef Misji IOM Poland Valon Halimi. ©P

Murem za „Wetliną”. Zawieszony pociąg spowoduje odpływ podróżnych

Dorota Mękarska
d.mekarska@nowiny24.pl

Czy zawieszenie pociągu może stać się przyczyną perturbacji politycznych? Radny powiatu sanockiego odgryza się publicznie, że „kto Bieszczadom ściąga „Wetlinę” z torów zapłaci po wyborach”.

- Mamy tylko dwie pary pociągów do i z Krakowa, z czego zabiera nam się jedną parę, czyli tak naprawdę likwiduje się 50 proc. połączeń - mówi Igor Wójciak, radny powiatowy i członek Stowarzyszenia DolinaKolejowa.pl

Oferta PKP Intercity, która zaczęła funkcjonować w rozkładzie jazdy w 2020 r., dotyczy dwóch składów o nazwie „Bieszczady” i „Wetlina”. Kursują 7 dni w tygodniu na trasie Kraków Główny-Zagórz i Zagórz-Kraków Główny. Są to dwa poranne i dwa popołudniowe pociągi.

W ostatnim kwartale ub.r. wyszło jednak na jaw, że poranna para pociągów ma być od marca 2023 r. zawieszona.



Dwa składy o nazwie „Bieszczady” i „Wetlina” kursują teraz 7 dni w tygodniu na trasie Kraków Główny-Zagórz i Zagórz-Kraków Główny.

Apel do PKP IC wystosowali w tej sprawie radni powiatu sanockiego. Takie pytanie wystosowały również „Nowiny”. Zgodnie z informacją, w czasie obowiązywania rocznego rozkładu jazdy 2022/2023, zarządca infrastruktury kolejowej przewidział pięć korekt, których zadaniem jest dostosowanie kursowania pociągów do prac modernizacyjnych prowadzonych przez PLK na liniach kolejowych.

- Kursowanie pociągów od marca będzie ustalone w ramach drugiej korekty, która zacznie obowiązywać od marca 2023 roku - czytamy w odpowiedzi.

Radni natomiast otrzymali informację, że kursowanie drugiej pary zostanie wznowione w przypadku przywrócenia przejezdności na linii 108 i 96.

Zapytaliśmy również w PKP IC o frekwencję w pociągach

do i z Krakowa, gdyż aktywiści kolejni twierdzą, że jest bardzo dobra. - Dane dotyczące frekwencji stanowią tajemnicę handlową - odpowiedziała Marta Ziemska z biura prasowego PKP Intercity.

- Wycinany jest pociąg, który cieszy się największą frekwencją. Zostanie jedna para, wieczorna, która w tej sytuacji nie będzie miała racji bytu - przestrzega Igor Wójciak, który

uważa, że z powodu zawieszenia spadnie drastycznie liczba podróżnych: - Jak likwiduje się o 50 proc. liczbę połączeń, to następuje spadek liczby podróżnych o 80 proc.

Igor Wójciak jest zdania, że prawdziwą przyczyną zawieszenia połączeń leży nie w pracach na torach, ale w cięciach finansowych. Może wskazywać na to fakt puszczenia popołudniowych „Bieszczadów” linią 106, czyli trasą przez Strzyżów. „Wetlina” mogłaby jeździć tak samo, a mimo to została zawieszona. Dlaczego?

Jerzy Zuba, radny powiatowy i prezes Stowarzyszenia DolinaKolejowa.pl - autor cytowanego już stwierdzenia „kto Bieszczadom ściąga „Wetlinę” z torów zapłaci po wyborach” - zadał publicznie to pytanie decydentom z Ministerstwa Infrastruktury i PKP IC.

Igor Wójciak napisał z kolei do PKP PLK. Otrzymał informację, żeby zwrócić się do PKP IC, bo w PLK nie wiedzą, dlaczego przewoźnik nie zaplanował w rozkładzie jazdy porannego pociągu do Krakowa. ©©

Przekroczył prędkość o 58 km/h. Był pijany

opr. Marcin Trzyna
m.trzyna@nowiny24.pl

W Nowym Żmigrodzie (pow. jasielski) policjanci zatrzymali kierującego mitsubishi. Mężczyzna w obszarze zabudowanym, przy ograniczeniu do 50 km/h, jechał z prędkością 108 km/h.

Podczas kontroli okazało się, że siedzący za kierownicą 38-latek jest nietrzeźwy. Alkomat wskazał w organizmie mężczyzny 1,2 promila alkoholu.

- Mężczyzna stracił prawo jazdy. Za swoje zachowanie odpowie przed sądem - informuje jasielska policja.

Za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka grzywna. - Mężczyzna nie uniknie także odpowiedzialności za popełnione wykroczenie dotyczące przekroczenia dopuszczalnej prędkości o ponad 50 km/h w obszarze zabudowanym - dodają funkcjonariusze.

REKLAMA

0010712678

4DESIGN DAYS

26-29 stycznia 2023 r.

Międzynarodowe Centrum Kongresowe
w Katowicach

Rekordowa suma pieniędzy na rozwój przewozów autobusowych w regionie

Piotr Samolewicz
p.samolewicz@nowiny24.pl

Ministerstwo Infrastruktury przekazało dodatkowe 23 mln zł na rozwój publicznych nierentownych przewozów autobusowych na Podkarpaciu. Pieniądze trafią do prywatnych przewoźników.

Fundusz rozwoju przewozów autobusowych działa od 2019, jego celem jest przeciwdziałanie procesom związanym z wykluczeniem komunikacyjnym mieszkańców głównie małych i odległych miejscowości. Problem ten dotyczył głównie południowej i wschodniej części naszego województwa oraz jego północnych krańców.

- Podkarpacie jest jednym z największych beneficjentów funduszu w skali całego kraju - podkreśliła wojewoda Ewa Leniart na wczorajszej konferencji prasowej.

Pierwotnie na 2023 r. na dofinansowanie przewozów dla woj. podkarpackiego przeznaczono 52 mln zł. Organizatorzy



Od lewej: wojewoda Ewa Leniart, starosta brzozowski Zdzisław Szmyd i starosta jarosławski Stanisław Kłopot

ubiegali się o dopłaty o rekordowej wysokości prawie 75 mln zł na 416 deficytowych linii autobusowych (najdłuższa linia z Zahutynia do Wołosatego w Bieszczadach liczy 146 km - przyp. red.). Wszystkie wnioski zostały zakwalifikowane. Jed-

nak dostępne wówczas pieniądze nie pozwoliły na zawarcie umów ze wszystkimi organizatorami - ośmioma powiatami.

O uzupełnienie brakujących prawie 23 mln zł wojewoda wystąpił do Ministerstwa Infrastruktury i fundusze te zostały

Organizatorzy przewozów ubiegali się o dopłaty w wysokości prawie 75 mln zł na 416 deficytowych linii autobusowych

przekazane pod koniec roku 2022. Umożliwiło to podpisanie umów z pozostałymi samorządami. W ten sposób pieniądze trafiły do wszystkich podkarpackich organizatorów przewozów, którzy się o nie ubiegali.

O społecznych korzyściach wynikających z Funduszu rozwoju przewozów autobusowych mówili wczoraj samorządowcy. - Powiat brzozowski jest rozległy i z niewielką gęstością zaludnienia. Firmy likwidowały przewozy z powodu niewielkiej liczby pasażerów. Fundusz sprawił, że zaczęliśmy uruchamiać nowe linie. Na początku trzy. Przyczyniły się one do zwiększenia frekwencji dzieci i młodzieży dojeżdżających do szkół. Dla okolicznych gmin zorganizowaliśmy w 2023 roku pięć linii - przypomniał starosta brzozowski Zdzisław Szmyd. - Od 1 września zeszłego roku przybyło w szkołach średnich w Brzozowie pięć oddziałów. W sumie z linii autobusowych korzysta ok. 425 dzieci oraz wiele osób starszych - dodał starosta. ©©

Ulicami Krosna uciekała przed policją

opr. baj/KWP
wydawcy@nowiny24.pl

28-letnia kierująca oplem przekroczyła dopuszczalną prędkość i nie zatrzymała się do kontroli. W trakcie ucieczki dopuściła się szeregu wykroczeń. Grozi jej do 5 lat pozbawienia wolności.

Na ul. Podkarpackiej w Krośnie policjanci podjęli próbę zatrzymania kierującej oplem, która w terenie zabudowanym jechała 93 km/h. Kobieta na widok patrolu gwałtownie przyspieszyła i odjechała w kierunku Miejsca Piastowego. Do bardzo niebezpiecznej sytuacji doszło na skrzyżowaniu ul. Podkarpackiej i Zręcińskiej, gdzie nie zatrzymała się na czerwonym świetle i z dużą prędkością przejechała przez skrzyżowanie. Chwilę później zjechała z ul. Podkarpackiej i starała się ukryć samochód wśród stojących na parkingu innych pojazdów. Gdy została zatrzymana, okazało się, że nie ma uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Była trzeźwa. 28-latec grozi karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Przedterminowe wybory rozstrzygnięte bez dogrywki. Pierwsza kobieta-wójt w Tarnowcu

Jakub Hap
jakub.hap@polskapress.pl

Mieszkańcy gminy Tarnowiec po raz trzeci w ostatnich pięciu latach wybierali wójta. W niedzielnym głosowaniu zdecydowanie zwyciężyła Agata Augustyn, była gminna skarbnik i sekretarz.

Przedterminowe wybory przeprowadzone zostały w związku ze śmiercią wójta Wiktora Barańskiego. Zmarł on końcem września ubiegłego roku podczas pracy, na zawał serca. Barański nie sprawował funkcji od początku trwającej do dziś kadencji samorządu - w czerwcu 2021 r. zajął fotel po Janie Czubiku, który kilka miesięcy wcześniej przegrał walkę z chorobą.

W wyborach, które odbyły się w minioną niedzielę wystartowali: 46-letnia Agata Augustyn - wieloletnia pracownica tarnowieckiego urzędu gminy (pełniła tam m.in. funkcje skarbnika i sekretarza), obecnie zatrudniona w jasielskim starostwie na stanowisku p.o. naczelnika wydziału pozyskiwania funduszy, promocji i spraw społecznych; 43-letnia Teresa Grzesik - od ośmiu lat radna gminy Tarnowiec, aktu-

alnie wiceprzewodnicząca rady i przewodnicząca komisji budżetowej, na co dzień kadrowa w Gminnym Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Tarnowcu, prowadząca także własną działalność gospodarczą i 52-letni Tomasz Lackosz - właściciel firmy reklamowej z siedzibą w Gorzycach (gm. Nowy Żmigród), w przeszłości zajmujący stanowiska kierownicze w przedsiębiorstwach z branży przetwórstwa spożywczego oraz przed-

stawiciel handlowy. Wszyscy kandydaci reprezentowali własne komitety.

Głosowanie odbywało się w 10 obwodach. Frekwencja była słaba - do urn poszło niewiele powyżej 35 proc. uprawnionych (2626 z 7489). - Liczba głosów ważnych wyniosła 2599, co stanowi 98,97 procent ogólnej liczby głosów - poinformował komisarz wyborczy. 27 kart wyborczych uznano za nieważne z powodu postawienia znaku „X” obok nazwiska

dwóch lub większej liczby kandydatów, bądź niepostawienia go w ogóle.

Agata Augustyn pokonała rywali w ośmiu obwodach, uzyskując wymagane do zwycięstwa poparcie ponad 50 procent głosujących (55,9 proc.; 1454 głosy ważne) i to ona obejmie stery w gminie Tarnowiec.

- Pragnę serdecznie podziękować osobom, które wzięły udział w wyborach. W szczególności sposób dziękuję tym mieszkańcom, którzy oddali na mnie swój głos (...). Dziękuję osobom, które były ze mną w najtrudniejszych chwilach mojego zawodowego życia. Jestem gotowa do ciężkiej pracy, aby spełnić pokładane we mnie nadzieje. Dołożę wszelkich starań, aby nie zawieść państwa zaufania, zaś moje obowiązki będę zawsze starała się wykonywać sumiennie, mając na uwadze przede wszystkim dobro mieszkańców. Z ogromną radością, ale i pokorą wracam do mojej gminy - napisała w poniedziałek na Facebooku Agata Augustyn.

Pozostała dwójka kandydatów otrzymała: Teresa Grzesik 36,6 proc. (951 głosów), Tomasz Lackosz 7,5 proc. (194). ©©



Agata Augustyn (na zdjęciu) uzyskała 55,9 procent głosów

Krosno kupi trzy autobusy elektryczne

Ewa Gorczyca
e.gorczyca@nowiny24.pl

Ponad 9 milionów złotych zainwestuje Krosno w zakup autobusów elektrycznych dla miejskiej komunikacji oraz instalację punktów ich ładowania.

Będą to pierwsze pojazdy o napędzie elektrycznym w taborze krosnieńskim MKS. Zastąpią najbardziej wysłużone autobusy z jej taboru. „Elektryki” mają kursować na trasach miejskich.

Przetarg na dostawę autobusów zostanie rozstrzygnięty w połowie stycznia. Zamówienie ma być zrealizowane najpóźniej do końca marca przyszłego roku.

Chodzi o trzy pojazdy typu midi, o długości od 9 do 10,5 metra. Muszą pomieścić co najmniej 56 pasażerów, mieć miejsce na wózek inwalidzki i 23 sie-

Będą to pierwsze pojazdy o napędzie elektrycznym w taborze krosnieńskim MKS. Mają kursować na trasach miejskich.

dziska, w tym dwa przystosowane dla osób o osłabionej sprawności ruchowej. Autobusy mają być klimatyzowane, wyposażone w elektroniczne urządzenia i systemy: system zliczania pasażerów, kasowniki, ekrany LED i LCD, monitoring wizyjny, internet bezprzewodowy, gniazda USB, system zapowiedzi głosowej, bileterkę.

Silnik elektryczny ma mieć moc co najmniej 160 KW, a pojemność magazynu energii ma wynosić minimum 280 KWh, co pozwoli na przyjechanie w ruchu miejskim 240 kilometrów, bez potrzeby doładowania.

Zakup trzech pierwszych „elektryków” dla miejskiej komunikacji jest możliwy dzięki dofinansowaniu, w wysokości 5,7 mln złotych, jakie miasto uzyskało programu NFOŚiGW „Zielony Transport Publiczny” i blisko 2,5 mln pożyczki na preferencyjnych warunkach. Ponad milion zł Krosno dokłada ze swojego budżetu. W łącznych kosztach projektu mieszczą się też zakup i montaż trzech stałych punktów ładowania i jeden mobilny oraz przeszkolenie kierowców i mechaników. ©©

Bardzo dobra wiadomość. Udało się zebrać pieniądze na operację Mai

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

To jest naprawdę dobra informacja. Udało się zebrać całą kwotę na pilną i bardzo poważną operację dla 6-letniej Mai Watracz z Mielca. Jej koszt to ok. 400 tys. zł

Maja Watracz z Mielca od urodzenia boryka się z poważnymi wadami. Przed dziewczynką kolejna bardzo skomplikowana operacja. Niestety, jej ogromny koszt przewyższał możliwości finansowe rodziny.

Dzięki pomocy wielu ludzi - również Czytelników „Nowin” - zbiórka na portalu Siepomaga.pl „Przerwać cierpienie, które trwa zbyt długo! Maja potrzebuje pomocy” zakończyła się sukcesem. Dziewczynkę wsparło 7 918 osób. Zebrano 414 595 złotych.

- Wyję jak bóbr ze szczęścia - napisała do nas mama Halina Rataj. - Cieszymy się z całego serca i dziękujemy za każdą pomoc okazaną naszej córeczce. Dzięki zebranym pieniążkom



FOT. ARCHIWUM RODZINNE

Dzięki pomocy m.in. Czytelników „Nowin” udało się zebrać pieniądze na operację Mai

Maja będzie mogła mieć operację, która jest jedyną szansą na powrót do zdrowia.

- Pierwsze badania wykazały polidaktylie i szpotawość lewej stopy, kolejne niedorozwój kości udowej, skróconą nóżkę, zniekształcone biodro, zakotwiczenie rdzenia kręgowego - opowiadała niedawno

„Nowinom” Halina Rataj. - Kiedy myśleliśmy, że to koniec złych informacji, spływały do nas kolejne. W końcu miałam w głowie tylko jedno pytanie: czy moja córeczka postawi kiedyś pierwszy krok?

Rodzice Mai szukali pomocy wszędzie. - Wysyłaliśmy badania, stawialiśmy się

na konsultacje, ale wszędzie proponowano nam leczenie na zasadzie: wykonamy operację i zobaczymy, co się stanie, a na to nie mogłam się zgodzić - opowiada mama. - Kiedy Maja miała sześć miesięcy, jej nóżki zostały włożone w gips. Przez kilka tygodni leżała na wyciągu i krzyczała. Z bezsilności, bólu, przerażenia. Płakałam razem z nią. Byłam z nią, kiedy postawiła swój pierwszy kroczek w wieku 2 lat.

Po długich poszukiwaniach rodzice Mai w końcu znaleźli ratunek dla swojej córki w European Institute Paleya. Niestety, koszt operacji 400 tys. zł przewyższał budżet rodzinny. - Taka właśnie cena została wyznaczona

Paley European Institute specjalizuje się m.in. w leczeniu wrodzonych, rozwojowych i pourazowych schorzeń ortopedycznych.

za sprawność i życie bez bólu mojego dziecka - opowiadała „Nowinom” Halina Rataj. - Maja nie miała szczęścia, choroba boleśnie ją doświadczyła, a nam pokazała, jak wiele musimy zrobić, by ratować własne dziecko przed potwornym wyrokiem. Maja uśmiechała się z ufnością, wierząc, że wszystko będzie dobrze.

Dziewczynce przepadł już jeden termin operacji. - Nie udało się zebrać odpowiedniej kwoty, a nasza córeczka tyle już wycierpiała - wspomina mama Mai. - Teraz na szczęście wszystko się udało.

W lutym Maja razem z rodzicami jedzie do Warszawy do Paley European Institute (europejska część znanego na całym świecie Paley Orthopedic & Spine Institute na Florydzie, który specjalizuje się m.in. w leczeniu wrodzonych, rozwojowych i pourazowych schorzeń ortopedycznych) na konsultację.

Operacja dziewczynki zaplanowana jest na 15 marca. ©

19-latek w nocy uszkodził krzyż na pomniku

jer
nowiny@nowiny24.pl

Funkcjonariusze z Komisarzatu Policji w Sędziszowie Małopolskim ustalili i zatrzymali sprawcę obrazy uczuć religijnych. Mężczyźni grozi do 2 lat pozbawienia wolności.

W nowy rok policjanci otrzymali zgłoszenie o uszkodzeniu krzyża na pomniku „Grunwald” w Sędziszowie Młp.

Funkcjonariusze przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia, sporządzili dokumentację fotograficzną, a także zabezpieczyli ślady. Wytypowany został sprawca 19-letni mieszkaniec gminy Sędziszów Małopolski. Mężczyzna został zatrzymany. Jak ustalili policjanci, w sylwestrową noc, wspinał się na pomnik „Grunwald”, w wyniku czego przytwierdzony do monumetu krzyż się oderwał i uległ uszkodzeniu.

Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie 19-latkowi zarzutu obrazy uczuć religijnych. Wkrótce stanie przed sądem. Grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności

Posel Kasprzak: ceny prądu dzięki elektrowniom wiatrowym mogą być niższe

Józef Lonczak
j.lonczak@nowiny24.pl

Już dziś dzięki energii z wiatraków ceny prądu są w Polsce niższe. Byłyby niższe o 10-15 groszy za 1 kWh, gdyby było więcej wiatraków - uważa poseł Mieczysław Kasprzak z PSiL.

- Ceny energii rosną i każdy z nas to odczuwa. Ponieważ za prąd płać coraz więcej przedsiębiorstwa, średnie

i małe firmy, m.in. lokalne piekarnie, które przez to podnoszą ceny swoich produktów. A ceny za prąd byłyby jeszcze większe, gdyby nie wiatraki - mówił poseł Mieczysław Kasprzak podczas poniedziałkowej konferencji prasowej na rzeszowskim rynku.

- Obecnie wiatraki wytwarzają około 10 procent energii elektrycznej w Polsce. Jednak gdyby nie te 10 proc. energii z wiatraków, to ceny prądu w Polsce byłyby o 10-15 groszy

wyższe za każdą kilowatogodziny - dodaje.

Zdaniem posła Kasprzaka, wszyscy potrzebujemy taniej energii z wiatraków, ale tzw. ustawa 10H zahamowała rozwój elektrowni wiatrowych. Ustawa ta wprowadziła restrykcyjną zasadę odległościową - 10H - czyli 10-krotność wysokości elektrowni wiatrowej jako minimalną odległość nowej inwestycji od istniejących zabudowań mieszkalnych i chronionych form przyrody. Wiatraki mają od 150 do 200 metrów wysokości, co w praktyce oznacza dystans od 1,5 do 2 km od domów.

Teraz ta ustawa zostanie zmieniona. W ub.r. rząd przyjął projekt nowelizacji ustawy o elektrowniach wiatrowych - bezwzględna minimalna odległość od budynku mieszkalnego wynosić ma 500 m.

- 1 grudnia premier Morawiecki podczas Zespołu Parlamentarnego, obiecał wprowadzenie zmian w zakresie rozwoju odnawialnych źródeł energii OZE. Teraz chodzi o to, aby ta ustawa była rozpatrywana już na najbliższym posiedzeniu Sejmu - mówi poseł Mieczysław Kasprzak. ©



FOT. JOZEF LONCZAK

Posel Mieczysław Kasprzak na rzeszowskim rynku mówił o zaletach taniej energii elektrycznej z wiatraków

Ceny energii elektrycznej wzrosły nie tylko w Polsce

Józef Lonczak
j.lonczak@nowiny24.pl

Rozmowa z doktorem KRZYSZTOFEM KASZUBĄ, prezesem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego - Oddział w Rzeszowie.

Dlaczego ceny energii elektrycznej w Polsce wzrosły?

- Wzrosły nie tylko w Polsce. W 2022 r. był to temat numer jeden dla setek milionów obywateli Europy. Główną przyczyną wzrostu cen energii w Polsce to absurdalna, antyrozwojowa polityka klimatyczna Unii Europejskiej, która stworzyła i winduje koszty uprawnień do emisji dwutlenku węgla. Sześć kolejnych przyczyn to: 1. koszty wprowadzania na siłę (bez rachunku ekonomicznego) odnawialnych źródeł energii, np. nie zawsze efektywnych wiatraków czy farm fotowoltaicznych; 2. wzrost w 2022 r. cen gazu i węgla; 3. rezygnacja z uzgodnionych wcześniej dostaw gazu, ropy naftowej i węgla; 4. 30-letnie zaniedbanie kolejnych rządów w Polsce w zakresie modernizacji elektrowni; 5. gwałtowne odchodzenie, (na pole-



FOT. BASJA GALAS

Dr Krzysztof Kaszuba, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego - Oddział w Rzeszowie.

cenie unijnych ekofanatyków) od węgla jako źródła energii elektrycznej w Polsce; 6. rosnący poziom marż i akcyzy.

A w jaki sposób można zahamować dalszy wzrost cen energii elektrycznej w Polsce?

- Najwięcej zależy, niestety, od nieprzyjaznych nie tylko Polsce, „zielonych” polityków Unii Europejskiej. W tych warunkach jedyne możliwości zahamowania cen energii w Pol-

sce to regulacje parlamentarno-rządowe.

Czy nie można znieść lub zawiesić na okres przejściowy brukselskie zalecenia w sprawie opłat za uprawnienie do emisji CO2?

- Opłaty za uprawnienia do emisji CO2 i zgoda unijnych polityków by te uprawnienia były przedmiotem finansowych spekulacji w interesie najbogatszych ludzi globu, to przestępstwo, które już dawno powinno przejść do historii.

Czy zamrożenie ceny energii dla małych przedsiębiorstw rozwiązuje problem zbyt wysokich cen?

- Zamrożenie cen to chwila oddechu. Przedsiębiorcy nie potrzebują chwili oddechu. Przedsiębiorcy potrzebują minimalnego udziału polityków w gospodarce, bez chwil oddechu, dotacji, subsydiów, milionów paragrafów i podatkowej inkwizycji. Tworzenie kolejnych algorytmów zarządzania cenami energii i innych dóbr to tylko kolejna okazja do aktywności dla polityków, specjalistów od paragrafów i organów kontroli. ©

KRÓTKO

POLSKA

Dziewięć miesięcy do wyborów. Rośnie liczba niezdecydowanych

Wybory parlamentarne odbędą się w tym roku w październiku lub na początku listopada. Najnowszy sondaż wskazuje, że rośnie liczba niezdecydowanych wyborców.

W badaniu IBRIS dla „Rzeczpospolitej” zadano pytanie: „Na które z ugrupowań zagłosował(a)by pan(i) w wyborach do Sejmu, gdyby lista komitetów wyglądała następująco?”

Na tak postawione pytanie 29,7 proc. respondentów opo-

wiedziało się za Prawem i Sprawiedliwością, a 25,4 proc. za Koalicją Obywatelską. W dalszej kolejności znalazły się: Polska 2050 (9,2 proc.), Lewica (8,9 proc.), Konfederacja (6,6 proc.) i PSL-KP (5,7 proc.).

Wyborcy niezdecydowani, którzy nie wiedzą, na kogo oddadzą głos, stanowili aż 14,5 proc. wszystkich ankietowanych. Deklarowana frekwencja wyborcza wynosi 50,5 procent. Oprac. MR | PAP

POGODA

Czeka nas deszczowy tydzień



Według ekspertów, najbliższe dni upłyną pod znakiem dużego zachmurzenia oraz przelotnych lub intensywnych opadów deszczu. Temperatura na terenie większości Polski będzie utrzymywała się na poziomie około 4-6 stopni Celsjusza, choć w terenach górskich może wystąpić mróz.

POLSKA

Obowiązkowa wymiana bezterminowego prawa jazdy

Od 19 stycznia 2013 r. obowiązuje nowy wzór prawa jazdy. To od tego momentu uprawnień są już wydawane tylko z datą ważności. Dokument może pozostać ważny najdłużej przez 15 lat.

Wszystkie osoby, które na- były uprawnienia przed wejściem w życie nowych przepi-

sów i są w posiadaniu bezterminowego prawa jazdy, są zobowiązane do wymiany dokumentu w wyznaczonym przez ustawodawcę czasie.

Wymiana prawa jazdy bezterminowego na dokument terminowy została zaplanowana na lata 2028-2033. Piotr Kobyliński

WATYKAN

Papież Franciszek zaapelował w poniedziałek o natychmiastowe zakończenie wojny w Ukrainie, nazywając ją „bezsensownym konfliktem”. W przemówieniu podczas noworocznego spotkania z korpusem dyplomatycznym mówił, że trwa trzecia wojna światowa. Wzywał też, aby szanować godność człowieka w Iranie, gdzie – jak podkreślił – stosowana jest niedopuszczalna kara śmierci. | PAP



Ponawiam apel o zakończenie tego bezsensownego konfliktu, którego skutki dotyczą całego świata

Papież Franciszek

Polska przekaze Ukrainie kilka czołgów do walki z Rosją

Damian Kelman
Warszawa

Polska zamierza Ukrainie przekazać czołgi niezbędne do walki z rosyjskim najeźdźcą. Chodzi jednak o kilka, a nie kilkadziesiąt sztuk, jak wyjaśnił Jakub Kumoch z Kancelarii Prezydenta.

Jakub Kumoch, sekretarz stanu - szef biura polityki międzynarodowej Kancelarii Prezydenta Andrzeja Dudy zdradził w poniedziałek w Radiu Zet, że Polska zamierza przekazać Ukrainie czołgi, które służyć będą do walki z rosyjskim najeźdźcą. Nie chodzi jednak o kilkadziesiąt sztuk - jak początkowo donoszono, a o kilka czołgów Leopard.

- Właśnie m.in. po to prezydent Andrzej Duda zorganizował w poniedziałek spotkanie w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego z premierem, szefem MON. Już wcześniej zaplanowano, że tematem spotkania będzie sytuacja za wschodnią granicą - zdradził Kumoch.

O spotkaniu poinformował w poniedziałek szef BBN Jacek Siewiera.

„Dziś po południu prezydent Andrzej Duda zaprosił premiera oraz ministrów na spotkanie w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego. Prezydent będzie chciał omówić aktualną sytuację bezpieczeństwa oraz politykę sojuszniczą



FOT. PAVEŁ JANZARUK

Polska jest gotowa przekazać Ukrainie kilka czołgów. Podobną gotowość zadeklarowała m.in. Finlandia

związaną z wojną na Ukrainie” - napisał na Twitterze.

Redaktor prowadzący rozmowę z Jakubem Kumochem dopytywał szefa prezydenckiego biura o plany związane z przekazaniem czołgów Ukrainie. Minister zapewnił, że Polska nie będzie działała w pojedynkę i czeka na ruchy, jakie podejmą zachodni sojusznicy naszego kraju.

- Mówienie o tym, że Polska odda kilkadziesiąt sztuk to jest absurd. Tworzenie rzeczywistości alternatywnej - zaznaczył.

Sekretarz stanu odniósł się również do przekazania Ukra-

inie przez Niemcy systemów Patriot. W ostatnich dniach takową informację przekazał nasz zachodni sąsiad wspólnie ze Stanami Zjednoczonymi. Na wschód ma trafić blisko sto baterii ochrony powietrznej. Jak zaznaczył Kumoch, jest to zasługa polskiej dyplomacji.

- Przy mnie prezydent Zełenski za tę sprawę podziękował. Za to, że umiędzynarodowiliśmy problem Patriotów - mówił.

Zdaniem szefa biura polityki międzynarodowej, Polska jako pierwsza wyszła z inicja-

tywą i ogłosiła ją na międzynarodowym forum.

- Polska postawiła bardzo jasno kwestię wśród państw NATO: „A dlaczego nie przekazać Patriotów na Ukrainę?” - powiedział Jakub Kumoch w Radiu Zet.

Patrioty były również jednym z tematów wizyty, jaka miała miejsce w czwartek, prezydenta Andrzeja Dudy w Berlinie. Wzmocnienie defensywy Ukrainy jest bardzo ważną kwestią, ale - jak podkreślono - atakowany sąsiad potrzebuje również materiałów do skutecznej ofensywy.

- Rosja nie jest w stanie wygrać wojny konwencjonalnej przeciwko Ukrainie. Rosja prowadzi bombardowania ukraińskiej infrastruktury krytycznej, grozi użyciem nowej broni z powietrza, więc należy bronić ukraińskiego nieba. Ukraina potrzebuje też broni ofensywnych, by odbić część terytoriów, by skutecznie uniemożliwić Rosjanom ich własne plany - tłumaczył Kumoch.

Gotowość do wysłania swoich czołgów Ukrainie zgłosiła już m.in. Finlandia. Z kolei Niemcy oświadczyli, iż nie planują przekazania Ukrainie swoich czołgów Leopard. Wicekanclerz i minister gospodarki Niemiec Robert Habeck przyznał jednak, że taka opcja nie jest kategorycznie wykluczona.

PAP

Jarosław Kaczyński: Rakiety stręcane nad Ukrainą to również gwarancja bezpieczeństwa dla nas

Oprac. Małgorzata Puzyr
Warszawa

- Z zadowoleniem przyjąłem wiadomość, że nasi partnerzy z NATO - USA oraz Niemcy, podzielają nasze zdanie ws. przekazania Ukrainie baterii Patriot - powiedział Jarosław Kaczyński.

Prezes Prawa i Sprawiedliwości w wywiadzie dla Polskiej Agencji Prasowej odniósł się do zmiany zdania przez Niem-

ców, którzy zdecydowali, że jednak przekażą Ukrainie baterie Patriot.

- To jest bardzo dobra decyzja. Już zdecydowanie wcześniej wskazywaliśmy, że rozwiązanie polegające na wysłaniu niemieckich rakiet Patriot na Ukrainę jest najbardziej optymalne i rozsądne. Z zadowoleniem przyjąłem wiadomość, że nasi partnerzy z NATO - USA oraz Niemcy, również podzielają to zdanie. To jest ważna decyzja, dająca szanse

Ukrainie na jeszcze bardziej skuteczną obronę przeciwniczą. Rakiety stręcane nad Ukrainą, to również większa gwarancja bezpieczeństwa dla nas i całej wschodniej flanki NATO - stwierdził Kaczyński.

Były premier odniósł się też do zarzutów opozycji kierowanych w stronę koncernu Orlen.

- Opozycja miała nadzieję, że po wzroście stawek VAT ceny paliw na stacjach wzrosną i będą mogli atakować rząd. Tak się jednak nie stało. Ceny paliw

dla Polaków nie wzrosły i cały plan opozycji runął w gruzach. Stąd, jak mniemam, ta wściekłość i ataki na państwowy Orlen. Myślę, że polska opozycja, jest pierwszą na świecie, która atakuje rząd, że nie rosną ceny. Nie wyszło im z węglem, nie wyszło z paliwami i jeszcze Patrioty jadą na Ukrainę. Niekończące się pasmo pomyłek. Mówi się: Jak nie idzie, to nie idzie. Opozycji zdecydowanie nie idzie - powiedział szef PiS. PAP

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

16,6% 0,2% 6,75%

– tyle wyniosła inflacja
rok do roku w grudniu
2022 r.

– tyle wzrosły ceny między
listopadem a grudniem

– tyle wynosi podstawowa
stopa Narodowego Banku
Polskiego. RPP nie zmieniła
jej w ubiegłym tygodniu

ZA TYDZIEŃ:

● Lista zawodów, na które
będzie zapotrzebowanie
w 2023 roku

„Inflacyjna niespodzianka” w grudniu

Redakcja
redakcja@polskapress.pl

Ceny towarów i usług konsumpcyjnych według szybkiego szacunku w grudniu 2022 roku w porównaniu do analogicznego miesiąca ub. roku wzrosły o 16,6 proc., natomiast w stosunku do poprzedniego miesiąca wzrosły o 0,2 proc. – poinformował Główny Urząd Statystyczny.

Po raz pierwszy od dwóch lat wskaźnik obniżył się drugi miesiąc z rzędu.

„Ceny w grudniu okazały się tylko o 0,2 procent wyższe niż w listopadzie. Było to pochodną taniejących paliw i załamania się cen opału oraz nieco niższej dynamiki cen żywności” – zauważa w przesłanym nam komentarzu Bartosz Sawicki, analityk Cinkciarz.pl.

Jednak ekspert podkreśla, że inflacja CPI w Polsce nie utrzyma spadkowego trendu i już w bieżącym kwartale prawdopodobnie wzbiję się na szczyt.

Polska gospodarka odporna na globalne zawirowania

– W lutym, gdy dadzą znać osobie efekty bazy statystycznej związane z wprowadzeniem rozszerzonej tarczy antyinflacyjnej, dynamika cen może przekroczyć 20 procent rok do roku – zapowiada Sawicki. Czy od lutego dynamika cen CPI oraz inflacja bazowa znowu wyraźnie tracą impet? Zdaniem eksperta przy obecnym poziomie stóp procentowych, które od czterech miesięcy pozostają na najniższym w regionie poziomie 6,75 proc., sukces w walce ze wzrostem cen wcale nie jest przesadzony.

Sawicki przyznaje, że „za wolniejszym wygasaniem popytowych źródeł presji cenowej przemawiają także publikowane w minionych tygodniach dane”. Jak podaje, wynika z nich, że spowolnienie w przemyśle może być płytsze niż pierwotnie szacowano.

– Czarnego scenariusza zdaje się też unikać koniunktura w strefie euro, czyli u najważniejszych partnerów handlowych Polski. Dość wysoka



pozostaje nominalna dynamika wynagrodzeń i nie widać znacznego ryzyka wyraźnego wzrostu stopy bezrobocia. Odporność polskiej gospodarki na globalne zawirowania i siła rynku pracy to dobre informacje dla gospodarstw domowych, ale jednocześnie czynniki, które będą opóźniać wprowadzanie inflacji na niższe pułapy – wyjaśnia Sawicki.

Kiedy nastąpi szczyt inflacji?

– Komentarz GUS wskazuje, że najbardziej podrożały rachunki za energię (31 proc.). Zdecydowanie drożej płacimy też za żywność (21 proc.). Systematycznie podnosi się także inflacja bazowa – szacujemy, że ceny w tej grupie wzrosły o 11,6 proc. – wskazują eksperci Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

Ich zdaniem szczyt inflacji przypadnie w lutym. Co ciekawe, eksperci PIE prognozują, że „raczej będzie to mniej niż 20 proc.” – To efekt przywrócenia wyższych stawek VAT na energię elektryczną, paliwo i gaz. Inflację napędzać będą również noworoczne podwyżki cen poddyktowane rosnącymi kosztami prowadzenia działalności – wyjaśniają.

Natomiast, jak prognozują, od marca inflacja zacznie wyhamowywać. – Będzie to efekt spadku cen ropy oraz niższego wzrostu światowych cen żywności. Inflacja bazowa także przejdzie w trend spadkowy, jednak będzie on powolny. Pod koniec 2023 wzrost cen powinien dalej przekraczać 8 proc. – prognozują.

RPP nie podwyższyła stóp procentowych

Podczas pierwszego, dwudniowego posiedzenia w tym roku Rada Polityki Pieniężnej zdecydowała czwarty raz z rzędu utrzymać stopy procentowe na niezmienionym poziomie 6,75 proc.

– Decyzja nie jest zaskoczeniem, gdyż członkowie RPP w zasadzie nie otrzymali żadnych nowych informacji z gospodarki czy z rynku, które mogłyby ich skłonić do innego zdania. Właśnie dlatego kluczowym wydarzeniem z perspektywy polskiego kredytobiorcy może być marcowe posiedzenie, kiedy RPP będzie dysponować już najnowszymi projekcjami – komentuje Michał Stajniak, starszy analityk XTb. ©

Będzie kwota wolna w „podatku Belki”?

Zbigniew Biskupski
zbigniew.biskupski@polskapress.pl

Podatek od zysków kapitałowych, czyli tzw. podatek Belki, obowiązuje w Polsce już od 20 lat. Objęte są nim m.in. zyski od depozytów i lokat. Obecnie trwają prace nad wprowadzeniem kwoty wolnej od tego obciążenia. Zdaniem eksperta skomplikuje to jednak prosty obecnie podatek od dochodów ze źródeł kapitałowych.

– W mojej ocenie obniżenie podatku Belki lub wprowadzenie kwoty wolnej może spowodować, że wiele osób chętniej będzie oszczędzać. Obecnie mamy rosnącą w galopującym tempie inflację. Odsetki od oszczędności i tak nie są wysokie, a dodatkowo obciążone są podatkiem, co powoduje, że w rzeczywistości zysk dla podatników jest

dużo niższy – uważa Piotr Juszczyk, główny doradca podatkowy w firmie inFakt.

Podatek od dochodów kapitałowych: ile wynosi i na czym polega

Podatek od dochodów kapitałowych obejmuje zyski kapitałowe – jego stawka wynosi 19%. Przykładowo, jeśli osoba założy lokatę na trzy miesiące na kwotę 10 tys. zł z oprocentowaniem 7%, to jej zysk na koniec wyniesie 175 zł. Jednak wypłacone zostanie tylko 141,75 zł, gdyż 33,25 zł zostanie pobrane w ramach podatku.

Podatkiem Belki objęte są m.in. zyski z:

- lokat bankowych,
- kont oszczędnościowych,
- obligacji,
- papierów wartościowych,
- pracowniczych funduszy emerytalnych.

A zatem obejmuje on zyski od oszczędności.

Jak opodatkowane są zyski kapitałowe w innych krajach Europy?

Podatek od zysków kapitałowych obowiązuje w wielu państwach europejskich.

– Najwyższy jest w Danii, gdzie wynosi aż 42%. W Norwegii jest to 35%, w Finlandii i Francji – 34%, a więc dużo więcej niż w Polsce. Są też jednak kraje, w których podatku od oszczędności nie płaci się w ogóle, jak Belgia, Luksemburg, Szwajcaria, Słowenia czy Słowacja – wyjaśnia Piotr Juszczyk.

Zmiany w podatku Belki: na czym mają polegać

Propozycja Ministerstwa Finansów zakłada wprowadzenie 10 tys. zł kwoty wolnej od podatku. Oznaczałoby to, że nie będzie trzeba płacić po-

datku, jeśli zyski z kapitału nie przekroczą tej wartości – podatek obowiązywałby dopiero od nadwyżki. Jednocześnie stawka podatku wzrosłaby z 19% do 20%. Jak podaje MF, zmiana byłaby neutralna dla budżetu, a skorzystałoby z niej 90% podatników.

Kwotą graniczną, przy której podwyższenie podatku nie będzie miało negatywnego wpływu dla podatników, będzie zysk w wysokości 200 tys. Obecnie dla tej kwoty 19% podatku to 38 tys. zł. Po zmianach podatek wyniesie również 38 tys. zł – opodatkowaniu będzie podlegała kwota 190 tys. zł, ale podatek wyniesie 20%.

Podatek od zysków kapitałowych: kiedy wprowadzenie zmian?

Wejście zmian w życie zaplanowane jest na 1 stycznia 2024 roku, ale możliwe, że stanie się to

wcześniej. Jak podano, za dłuższym czasem wprowadzenia zmian przemawia konieczność dostosowania do nich systemów bankowych.

– Powstaje jednak pytanie, jak bardzo skomplikowane może być wprowadzenie powyższych zmian. Przykładowo 7 stycznia 2022 r. wprowadzono rozporządzenie, które zmieniło sposób rozliczania podatku od osób fizycznych i weszło ono w życie już następnego dnia. Zmiany te były o wiele bardziej skomplikowane niż w przypadku podatku Belki, ale mimo to weszły w życie z dnia na dzień. Nie jest to jedyna zmiana, dla której proces legislacyjny był tak szybki – mówi Piotr Juszczyk.

– W mojej ocenie rozsądnym rozwiązaniem na rok 2023 mogłoby być zaniechanie pobierania podatku Belki przez instytucje finansowe. Na koniec roku banki przekazałyby podatnikom PIT-8C. Na tej podstawie dokonaliby rozliczenia rocznego na PIT-38, uwzględniając kwotę wolną w wysoko-

ści 10 tys. zł. Drugim rozwiązaniem mogłoby być dalsze pobieranie podatku przez banki, ale z nową stawką 20%. Następnie, po zakończeniu 2023 roku, podatnikom wydawany byłby PIT z osiągniętym dochodem i pobraną zaliczką na podatek. Na tej podstawie w rozliczeniu rocznym otrzymaliby zwrot podatku wynikający z kwoty wolnej – dodaje główny doradca podatkowy w firmie inFakt.

Oczywiście, najbardziej pożądanym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie od samego początku kwoty wolnej. W przypadku rzeczywiste skomplikowanych procedur powyższe rozwiązania mogłyby obowiązywać tylko w 2023 roku. Rozwiązaniem mogłaby też być możliwość skorzystania z obydwu powyższych opcji: przykładowo przy zakładaniu konta oszczędnościowego lub lokaty podatnik oznaczałby rezygnację z poboru podatku w trakcie roku podatkowego, w przeciwnym przypadku podatek byłby pobierany. ©

SPOŁECZEŃSTWO KRYZYS DEMOGRAFICZNY W POLSCE

Czy dostępność mieszkań dla młodych poprawi sytuację?

Leszek Rudziński
leszek.rudzinski@polskapress.pl

W ciągu ostatniej dekady liczba mieszkań w Polsce wzrosła o prawie 14 proc. Ubyło za to 476 tys. obywateli, a nowych jest jak na lekarstwo. To sprawia, że nasza sytuacja demograficzna będzie coraz trudniejsza.

Specjaliści takiego stanu rzeczy dopatrują się m.in. w braku zapewnienia młodym rodzinom odpowiednich warunków mieszkaniowych.

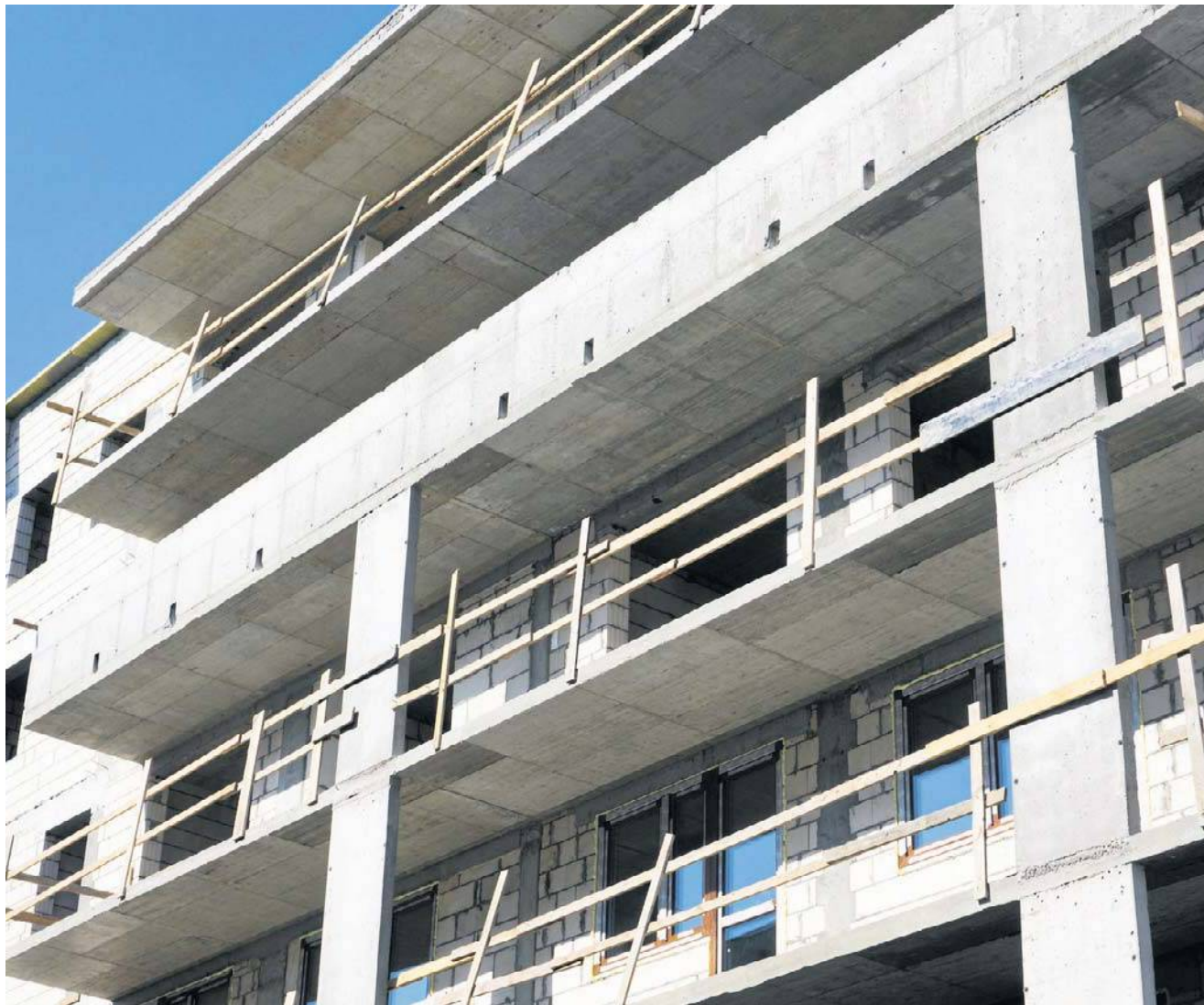
Z danych udostępnionych przez Główny Urząd Statystyczny wynika, że mediana wieku Polaków wyniosła w zeszłym roku 42 lata. Dla porównania w 2011 r. było to 38 lat. Są w Polsce gminy, w których odsetek ludności w wieku 65 lat i więcej wynosi już 20 proc.

Młodych ludzi nie przybiera wystarczająco, a i oni sami nie kwapią się z wstępowaniem w związki małżeńskie i do zakładania rodziny. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy jest zła sytuacja na rynku mieszkaniowym, którą dodatkowo pogorszyły obecne uwarunkowania gospodarcze.

Prof. Hryniewicz: Dzisiaj polityka mieszkaniowa w Polsce służy przede wszystkim deweloperom

Prof. Józefina Hryniewicz, przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej, podkreśla w rozmowie ze Strefą Biznesu, że trzeba gruntownie zmienić rodzimą politykę mieszkaniową. - Rynek mieszkaniowy nie może zawładnąć całością polityki mieszkaniowej. Polityka mieszkaniowa, tak jak polityka ochrony zdrowia czy zatrudnienia, należy do obowiązków i zadań państwa - mówi.

Prof. Hryniewicz wskazuje przy tym, że dzisiaj „polityka mieszkaniowa w Polsce służy przede wszystkim deweloperom”. - Myślę, że do obecnej sytuacji przyczynili się także oni. Te mieszkania, które stoją puste, to też ich zasługa, ponieważ są one wielokrotnie za drogie (...). I teraz powinniśmy wprowadzić politykę, która będzie polityką bardzo silnie kierowaną przez państwo. Nie mówię, że w każdym wymiarze - np. budowy - tylko



Przybywa mieszkań, ale mniej lokali spółdzielczych i komunalnych oddawanych jest do użytku

kierunek powinien tu być jasny - mówi.

Szef GUS: Im więcej mieszkań na rynku, tym lepiej. Potrzebne są jednak regulacje

Prezes GUS dr Dominik Rozkrut podkreśla jednak w rozmowie z nami, że od 2011 do 2021 r. liczba mieszkań w Polsce zwiększyła się o prawie 14 proc. - Im więcej mieszkań na rynku, tym lepiej. Jeśli zasób jest coraz większy, to staje się siłą rzeczy bardziej dostępny, bo siły rynkowe prowadzą do tego, że jest on przystępniejszy cenowo. Na pewno jednak są tutaj potrzebne odpowiednie polityki, bo wiemy, że ludzie młodzi mają największą trudność w pozyskaniu tego pierwszego mieszkania i to często stanowi ten powód, dla którego odraczana często jest decyzja o zawarciu związku małżeńskiego, czy posiadaniu dzieci. Mieszkania rzeczywiście mają kluczowy charakter - tłumaczy.

Socha: Robimy wiele by rozwiązać problem mieszkaniowy Polaków

Wiceminister rodziny i polityki społecznej Barbara Socha przyznaje w rozmowie ze Strefą Biznesu, że młodzi ludzie mają dziś mocno ograniczony dostęp do własnego „M”. - Jest ogromny problem z dostępnością kredytów hipotecznych i ze zdolnością kredytową Polaków, zwłaszcza młodych osób. Liczę jednak, że to są przejściowe turbulencje na rynku i wkrótce wrócimy do sytuacji bardziej normalnej dla nas, którą pamiętamy, czyli o wiele niższych stóp procentowych - mówi. - Natomiast jako rząd bardzo intensywnie pracujemy nad nowymi rozwiązaniami w tej dziedzinie, bo są one niezwykle potrzebne i ważne - dodaje.

Wiceszefowa resortu wskazuje na przyjętą niedawno „Strategię Demograficzną 2040”, tłumacząc, że jest to okres, w którym realnie można

zlikwidować bariery dla młodych ludzi i odwrócić niekorzystne współczynniki.

We wspomnianym dokumencie czytamy, że zapewnienie własnego miejsca zamieszkania ma znaczący wpływ na decyzję o uformowaniu rodziny i jest też często warunkiem dla chęci posiadania dzieci.

Celem rządu ma być zatem ułatwienie parom w pozyskaniu, rozbudowie i adaptacji miejsca zamieszkania w „preferowanej przez nich kategorii budownictwa, typie inwestora, lokalizacji, powierzchni odpowiadającej aspiracjom co do wielkości rodziny i możliwościom finansowym”.

Dwa kierunki działań. Wsparcie budownictwa i możliwości finansowych młodych

Aby osiągnąć powyższe założenia, rząd zamierza prowadzić politykę w dwóch kierun-

kach - w zakresie siły nabywczej i w zakresie podaży miejsc zamieszkania.

W zakresie siły nabywczej planowane są takie działania, jak:

- wsparcie rodzin planujących lub posiadających dzieci w uzyskaniu pierwszego mieszkania na rynku komercyjnym, poprzez pozyskanie kredytu mieszkaniowego;

- wsparcie zdolności finansowych rodzin chcących budować lub rozbudować dom w systemie gospodarczym, w szczególności na terenach niskiej aktywności firm deweloperskich;

- wsparcie zdolności finansowych rodzin już posiadających dzieci lub planujących posiadanie większej ich liczby w powiększaniu powierzchni domu lub mieszkania.

Z kolei w zakresie podaży miejsc zamieszkania rząd planuje:

- zwiększenie możliwości sektora budownictwa mieszka-

niowego w zwiększeniu podaży mieszkań i domów, w szczególności w lokalizacjach atrakcyjnych dla młodych rodzin;

- uproszczenie i skrócenie procedur dla rodzin chcących budować lub rozbudować dom w systemie gospodarczym;

- rozwój innowacyjności systemu budownictwa;

- rozwój społecznych form mieszkaniowych, takich jak SIM, TBS i SM.

- rozwój rynku w kierunku ułatwienia zamieszkania w pobliżu krewnych, w szczególności przeprowadzki seniorów lub dorosłych dzieci w pobliże seniorów;

- zwiększenie odsetka wybudowanych mieszkań przechodzących na własność młodych rodzin;

- oraz rozwój koncepcji zagospodarowania przestrzennego gmin w kierunku tworzenia rozwiązań atrakcyjnych dla młodych rodzin chcących posiadać dzieci, w szczególności możliwości rozwoju zabudowy jednorodzinnej wolno stojącej, w zabudowie bliźniaczej i zabudowie szeregowej.

Przybywa mieszkań, ale mniej lokali spółdzielczych i komunalnych oddawanych jest do użytku

Narządowych stronach wyчитать możemy, że od stycznia do końca października ub.r. oddano do użytkowania więcej mieszkań niż przed rokiem. Spadła natomiast liczba mieszkań, na których budowę wydano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia z projektem budowlanym oraz liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto.

Według wstępnych danych, w okresie styczeń - październik 2022 roku oddano do użytkowania 188,8 tys. mieszkań, tj. 1,4 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Deweloperzy przekazali do eksploatacji 113,0 tys. mieszkań - o 1,7 proc. więcej niż w 2021 r., natomiast inwestorzy indywidualni - 73,1 tys. mieszkań, tj. o 2,7 proc. więcej. W ramach tych form budownictwa wybudowano łącznie 98,6 proc. ogółu nowo oddanych mieszkań.

W pozostałych formach budownictwa, tj. spółdzielczej, komunalnej, społecznej czynszowej i zakładowej, oddano do użytkowania łącznie 2 672 mieszkania (wobec 3 841 przed rokiem). ©

Podróżowanie w cieniu inflacji. Jaki będzie 2023 rok w turystyce? Jak zaplanować urlop na ten rok?

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Rok 2022, mimo że lepszy od poprzedniego, przyniósł branży turystycznej kolejne wyzwania, wciąż utrudniając odrobienie strat spowodowanych pandemią. Rezerwacji na 2023 rok już w tym momencie jest o blisko 10 procent więcej niż przed 2022 r.

- Nadal nie są to jednak poziomy, które osiągaliliśmy przed pandemią - komentują eksperci. Jednocześnie Polacy coraz częściej dokonują rezerwacji z większym wyprzedzeniem. To efekt inflacji.

Coraz rzadziej decydujemy się na oferty last minute

Jak wynika z analizy danych Travelist.pl, szczyt cen nie zniechęca Polaków w pełni do snucia podróżniczych planów na kolejne miesiące. Eksperci wskazują, że turyści skłaniają ich do rezerwowania wyjazdów wcześniej niż rok czy 2 lata temu. W ubiegłym sezonie połowa rezerwacji dokonanych w pierwszej połowie grudnia na stronie Travelist.pl dotyczyła pobytów po Nowym Roku. Aktualnie jest to już ponad 60 procent.

- Rezerwacji na 2023 rok jest o blisko 10 procent więcej niż przed rokiem na 2022. Nadal nie są to jednak poziomy, które osiągaliliśmy przed pandemią. Niemniej jednak aktualne dane pozwalają nam sądzić, że w odwrocie - co prawda powolnym - jest trend last minute, który zdecydowanie przybrał na sile w szczycie pandemii koronawirusa. Dzisiaj Polacy, zamiast brać pod uwagę tylko najbliższe tygodnie, coraz częściej dokonują rezerwacji z większym wyprzedzeniem. W obliczu szalejącej inflacji jest to jak najbardziej zasadne, ponieważ ceny nadal mogą szybować w górę - komentuje dla Strefy Biznesu Eliza Maćkiewicz, Head of Commercial w Travelist.pl.

Wiosna hitem przyszłego roku

Jak wynika z danych Travelist.pl, hitem 2023 roku na Travelist.pl jest wiosna - zarówno jeśli chodzi o zainteresowanie klientów, jak



FOT. PRZEMYSŁAW SWIDERSKI/POLSKA PRESS/DZIENNIK BAŁTYCKI

o liczbę dokonanych rezerwacji. Tych już teraz jest więcej niż nie tylko rok temu, ale również w sezonie 2019, co można tłumaczyć stosunkowo niskimi cenami.

Ekspertka podkreśla, że wiosenne pobyty będą jednymi z tańszych w 2023 roku, dlatego cieszą się one sporym zainteresowaniem. Maćkiewicz podaje, że średnia cena za noc w pokoju hotelowym kształtuje się aktualnie na poziomie 396 zł.

- W przypadku nadchodzących ferii czy wakacji to kolejno 546 zł i 562 zł, więc widać tutaj sporą różnicę. Na uwagę zasługuje również zaskakująco wysoka średnia długość wiosennych pobytów. Podczas gdy w 2019 i 2021 roku wynosiła ona średnio 3,8 i 3,74 dnia, tak teraz jest to aż 4,13 dnia. Polacy są złaćkieni podróżowania, jednak za początek zdecydowanie nie

chcą przepłacać. W konsekwencji wolą wyjechać nawet na dłużej, ale właśnie poza sezonem - tłumaczy ekspertka.

Wyborem tych, którzy urlop planują spędzić już wiosną 2023 roku, najczęściej padają nadbałtyckie miejscowości. 60 proc. wszystkich rezerwacji na ten okres dotyczy właśnie północnej części Polski.

Transakcje w górskich obiektach stanowią blisko 16 proc., a nieco ponad 6 proc. rezerwacji dokonanych zostało w hotelach nad jeziorami.

Na ferie rezerwacji mniej niż przed pandemią

W przypadku ferii rezerwacji jest nadal blisko 3 razy mniej niż przed pandemią, chociaż jednocześnie nieco więcej niż w ubiegłym roku. Jednak eksperci przypominają, że wówczas do końca nie

było wiadomo, czy i jakie restrykcje będą obowiązywały.

- W przypadku ferii wyraźnie widać wzrosty cen względem poprzednim sezonów. Podczas gdy w 2019 i 2021 roku średnia cena za noc wynosiła kolejno 391 zł i 459 zł, tak teraz mówimy już o kwocie 556 zł. Mniejsza liczba rezerwacji może być także wynikiem oczekiwania konsumentów na oferty last minute, które jednak - co pokazały już wakacje 2022 - mogą niestety nie nadejść.

W przypadku ferii największym zainteresowaniem - blisko 42 proc. wszystkich rezerwacji - cieszy się Bałtyk, co znow można tłumaczyć stosunkowo niższymi cenami w tym regionie. Ponad 37 proc. kupujących zdecydowało się na zakupienie pobytu w górach. Podium zamykają city breaki z wynikiem blisko 7 proc.

Wakacje na razie pod kreską

Z nadchodzących terminów najmniejszym zainteresowaniem cieszą się wakacje. Rezerwacji w szczycie sezonu letniego jest aktualnie mniej niż w analogicznym okresie zarówno w 2019, jak i 2021 roku.

Odstasza z pewnością cena: za noc w pokoju hotelowym w lipcu i sierpniu musimy obecnie zapłacić średnio 562 zł. To o 99 zł więcej w porównaniu do 2021 roku i 172 zł, kiedy porównamy tę kwotę do tej z 2019 roku. Taniej już raczej nie będzie, zatem ci, którzy urlop chcieliby spędzić w szczycie sezonu, powinni rozważyć dokonanie rezerwacji w trybie first minute - to w czasach galopującej inflacji najlepsza strategia. Zachęca do tego także coraz szersza oferta.

Planowanie urlopów

2023 rok to aż 13 dni dodatkowego wolnego. Jak zaplanować urlop w przyszłym roku?

Już w styczniu nadarzyła się pierwsza okazja na dłuższy weekend. Był to wolny piątek, 6 stycznia, tj. Święto Trzech Króli. W tym okresie, jak podpowiadają eksperci eSky.pl, najlepiej było zdecydować się na weekendowy city break do jednej z europejskich stolic, by je zwiedzić w pięknej, zimowej aurze.

Do najpopularniejszych kierunków na zimowy city break zalicza się Berlin (loty już od 107 zł w obie strony), Wiedeń (już od 94 zł w obie strony) czy Paryż (już od 95 zł w obie strony).

Dobłą okazją na zaplanowanie podróży jest także Wielkanoc. Choć samo święto wypada w niedzielę, 9 kwietnia, to dodatkowy dzień wolny, którym jest poniedziałek, pozwala na krótki, 3-dniowy city break. Jednym z najciekawszych kierunków na Wielkanoc są Włochy.

Rezerwując loty do Włoch (Bari, Piza, Sycylia) na Wielkanoc, zapłacimy teraz około 400 zł w obie strony. Z kolei do Hiszpanii da się złapać bilety z wielu polskich miast w okolicach 500 zł w obie strony.

Najlepszym okresem na nieco dłuższą podróż bez wykorzystania wielu dni urlopowych jest majówka, a dokładnie 1 i 3 maja, które w tym roku

wypadają w poniedziałek i środę. Biorąc tylko trzy dni urlopu - 2, 4 i 5 maja - jesteśmy w stanie zapewnić sobie aż tydzień wolnego. Majówka to idealny czas na zarówno city break, jak i wyjazd wakacyjny do ciepłych kierunków nad Morzem Śródziemnym.

Rezerwując loty do Włoch (Bari, Piza, Sycylia) na Wielkanoc, zapłacimy teraz około 400 zł w obie strony. Z kolei do Hiszpanii, da się złapać bilety z wielu polskich miast w okolicach 500 zł w obie strony.

Najlepszym okresem na nieco dłuższą podróż bez wykorzystania wielu dni urlopowych jest majówka, a dokładnie 1 i 3 maja, które w tym roku wypadają w poniedziałek i środę. Biorąc tylko trzy dni urlopu 2, 4 i 5 maja jesteśmy w stanie zapewnić sobie aż tydzień wolnego. Majówka to idealny czas na zarówno city break, jak i wyjazd wakacyjny do ciepłych kierunków nad Morzem Śródziemnym.

W okresie weekendu majowego Polacy najczęściej wybierają hiszpańskie oraz włoskie miasta, takie jak Barcelona, Malaga, Bari czy Neapol. Dla osób poszukujących zdecydowanie cieplej pogody eksperci polecają wyjazd do Portugalii, a w szczególności do Algarve, lub na Maltę, gdzie temperatury sięgają nawet 25 stopni. Warto również wspomnieć o tym, że z kolei na Maderze w tym okresie odbywają się coroczne festiwale kwiatów oraz wina, które przyciągają miłośników przyrody i smakoszy wina z całego świata.

W czerwcu z kolei jest przestrzeń na kolejny długi weekend ze względu na Boże Ciało, które wypada 8 czerwca. Biorąc jeden dzień urlopu, czyli 9 czerwca, jesteśmy w stanie zapewnić sobie aż cztery dni wolne i udać się w podróż.

- W przyszłym roku będzie królował trend lokalności, czyli podróżowanie do miejsc mniej oczywistych. To przede wszystkim miasteczka i wioski zlokalizowane w pobliżu dużych i znanych miast europejskich. Co więcej, podróżnicy będą chcieli doświadczać unikalnych aktywności i wcielić się w życie „lokalistów” - komentuje Deniz Rymkiewicz, rzecznik prasowy eSky.pl ©©

UZBROJENIE GIGANTYCZNE ZAMÓWIENIE DLA RADOMSKIEJ FABRYKI BRONI ŁUCZNIK

70 tysięcy karabinków Grot. Takiego kontraktu jeszcze w Radomiu nie było

Janusz Petz
janusz.petz@polskapress.pl

**Wicepremier i minister obrony Mariusz Błaszczak za-
twierdził podpisany przez
Fabrykę Broni „Łucznik” -
Radom i Agencję Uzbrojenia
aneks do umowy o wartości
około 826 milionów złotych
brutto na dodatkowe dostawy
karabinków MSBS GROT
zasilanych amunicją 5,56x45
milimetrów dla Sił Zbrojnych
Rzeczypospolitej Polskiej.**

- GROTY to dobre karabiny, które cieszą się dużym zainteresowaniem żołnierzy Wojska Polskiego. To broń, która sprawdziła się także na Ukrainie. Bardzo się cieszę z tego, że radomska fabryka rozwija swoje moce produkcyjne. Mam nadzieję, że GROT będzie także naszym towarem eksportowym - mówi Mariusz Błaszczak, wicepremier i minister obrony.

2 stycznia 2023 roku w imieniu Fabryki Broni „Łucznik” - Radom aneks do umowy z lipca 2020 roku podpisali: doktor Wojciech Arndt - prezes zarządu oraz Seweryn Figurski - członek zarządu, natomiast ze strony zamawiającego - pułkownik Piotr Paluch, zastępca szefa Agencji Uzbrojenia.



Groty w rękach polskich żołnierzy. Karabinki trafiają głównie do terytorialsów, ale też do innych formacji polskiej armii

W ramach dodatkowych dostaw do Wojska Polskiego trafią kolejne karabinki MSBS GROT C16 FB-A2 kal. 5,56x45 milimetrów w wersji A2, a w przyszłości niewykluczone, że także w kolejnych wersjach. Zgodnie z zapisami przedmiotowego aneksu do Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej do końca 2026 roku trafi blisko 70 tysięcy karabinków MSBS GROT.

- Karabinki MSBS GROT zbierają bardzo dobre opinie wśród użytkowników. Polscy żołnierze, zarówno zawodowi,

jak i żołnierze w służbie terytorialnej doceniają je przede wszystkim za ergonomiczne rozwiązania. Docierają do nas również pochlebne opinie od żołnierzy ukraińskich, gdzie broń jest wykorzystywana często w ekstremalnych warunkach. Widząc dalszy potencjał rozwojowy tych karabinków, podjęliśmy kolejne działania, żeby jak najwięcej trafiło ich w ręce polskich żołnierzy - mówi generał brygady doktor Artur Kuptel, Szef Agencji Uzbrojenia.

MSBS GROT jest obecny w siłach zbrojnych już czterech państw. Od 2017 roku karabinki te znajdują się na wyposażeniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. W ramach wsparcia polskiego rządu karabinki GROT trafiły także na wyposażenie Sił Zbrojnych Ukrainy, gdzie sprawdzają się w boju w trwającym obecnie konflikcie zbrojnym.

Przypomnijmy, kilka miesięcy temu Polska Grupa Zbrojeniowa zawarła kontrakt na dostawy karabinków MSBS

GROT wraz z wyposażeniem dodatkowym do sił zbrojnych jednego z państw Afryki Wschodniej. Podpisany kontrakt zakłada dostawę partii karabinków MSBS GROT we wskazanym przez zamawiającego kalibrze 7,62x39 milimetrów wraz z pakietem wyposażenia dodatkowego: granatnikami podwieszanymi oraz celownikami optycznymi produkcji PCO. Warto dodać, że ten kaliber używany jest między innymi w popularnych sowieckich „kałasznikowach”,

a niegdyś używano go we wszystkich krajach Układu Warszawskiego i nie tylko, bo na przykład również w Finlandii. W krajach afrykańskich broń sowiecka jest bardzo popularna, więc amunicję sowieckiego kalibru, łatwo dostępną w Afryce, będzie można ładować do polskich Grotów. Obecnie polskie Groty używane są przez ukraińskich żołnierzy walczących z sowiecką armią i mają bardzo pozytywne opinie na temat broni z Radomia. W 2022 roku Fabryka Broni dostarczyła też karabinki MSBS GROT do Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych.

Karabinek MSBS GROT powstał w ramach wojskowego projektu ZISW TYTAN. Ta wyjątkowa konstrukcja pozwala na szybką zmianę kluczowych modułów, takich jak moduł lufy ze zintegrowaną komorą gazową, mechanizm spustowy, moduł granatnik i kolba. Dzięki czemu można szybko dostosować broń dla konkretnego odbiorcy i konkretnych potrzeb. Te wszystkie cechy można osiągnąć zarówno w układzie klasycznym i bezkolbowym. Pierwsze egzemplarze MSBS GROT weszły na wyposażenie Sił Zbrojnych RP w 2017 roku. ©©

Inflacja i energia wymuszają na PKP podwyżki

Leszek Rudziński
leszek.rudzinski@polskapress.pl

**Spółka PKP Intercity przed-
stawiła nowy taryfikator
cen biletów, który będzie
obowiązywał już od 11 stycz-
nia 2023 roku. Podrożeją
wszystkie przewozy - za-
równo jednorazowe, jak i od-
cinkowe.**

Wiecej zapłacimy również za Karty Intercity. Przewoźnik wzrost cen tłumaczy rosnącymi kosztami energii elektrycznej i galopującą inflacją.

Już od połowy przyszłego tygodnia obowiązywać będą nowe ceny biletów w PKP Intercity. Według nowego taryfikatora za przejazdy niektórymi pociągami zapłacimy prawie 18 proc. więcej.

PKP Intercity podnosiły ceny bazowe biletów jednorazowych w poszczególnych ka-

tegoriach pociągów średnio w wysokości:

- 17,8 proc. dla kategorii EIP;
- 17,4 proc. dla kategorii EIC;
- 11,8 proc. dla kategorii TLK/IC.

Przewoźnik wskazuje, że cenę przejazdu można obniżyć, korzystając z ofert promocyjnych funkcjonujących w PKP Intercity.

Droższe bilety odcinkowe i Karty Intercity

W związku z aktualizacją cen biletów jednorazowych zaktualizowane zostają także ceny biletów odcinkowych. Te zmieniają się średnio o 10 proc., pozostawiając je na poziomie konkurencyjnym wobec oferty innych przewoźników kolejowych.

„Po raz pierwszy od 2016 roku zmieniają się ceny Kart Intercity, uprawniających do nie-
limitowanych podróży pociągami PKP Intercity w dowol-

nych relacjach” - czytamy w komunikacie.

Dłuższe obowiązywanie oferty Multiprzejazd

PKP Intercity wydłużyły z kolei okres obowiązywania ofert Multiprzejazd oraz Multiprzejazd Max o kilka godzin, tj. do godz. 24:00 w czwartek. Do tej pory obowiązywała od północy we wtorek do godz. 15:00 w czwartek.

Oferty niezmiennie będą umożliwiać dowolną liczbę przejazdów pociągami PKP Intercity w okresie ważności. Jednocześnie PKP wskazują, że cena obu ofert pozostaje bez zmian.

Jak PKP Intercity tłumaczy podwyżki? Winne ceny prądu i inflacja

Spółka wyjaśnia, że jednym z najistotniejszych czyn-

ników wpływających na wzrost całkowitych kosztów świadczenia usług przez PKP Intercity w 2023 roku jest znacząca zmiana cen energii elektrycznej, która stanowi największy koszt przewoźnika.

W porównaniu do stycznia 2022 roku cena energii elektrycznej na Towarowej Giełdzie Energii wzrosła aż o 62,18 proc. Przełoży się to bezpośrednio na znaczący wzrost prognozowanych na 2023 rok opłat za energię czynną, będącą częścią opłat za energię elektryczną trakcyjną, a co jest tego konsekwencją - na wzrost kosztów usług świadczonych przez PKP Intercity - napisano w komunikacie.

Przewoźnik zwraca również uwagę na najwyższy od wielu lat poziom inflacji, która za listopad tego roku wyniosła 17,5 proc., a także stały wzrost stóp procentowych.

PKP Intercity: Podwyżki nie pokryją kosztów

Spółka tłumaczy, że obecna aktualizacja to zaledwie druga systemowa zmiana cen biletów PKP Intercity od lat 2013-2014. Najnowsze prognozy spółki wskazują, że koszt operacyjny w przeliczeniu na pasażera może przekroczyć 40 proc.

Należy podkreślić gwałtowny wzrost kosztów energii trakcyjnej, w związku z obserwowaną sytuacją rynkową, który może przekroczyć 100 proc. w skali roku, w konsekwencji modyfikując strukturę kosztów spółki, zwiększając wagę kosztów energii trakcyjnej - piszą PKP Intercity.

Przewoźnik dodaje, że zmiana cen biletów nie zrekompensuje skutków znaczącego wzrostu kosztów prowadzenia działalności przez PKP Intercity, a jedynie częściowo je złagodzi.

Ponad 2 mln pasażerów PKP Intercity w święta i Nowy Rok. Rekordowy 2022

W okresie świąteczno-noworocznym, czyli od 22 grudnia ubiegłego roku do 3 stycznia, pociągami PKP Intercity podróżowało ponad 2 mln osób - poinformował przewoźnik w czwartkowym komunikacie.

Jak dodał, najwyższą frekwencję odnotowano w przeddzień Wigilii - 23 grudnia z PKP Intercity podróżowało blisko 198 tys. osób.

Największym zainteresowaniem cieszyły się podróże pomiędzy Warszawą a Trójmiastem, Krakowem, Poznaniem, Wrocławiem, Lublinem i Łodzią.

Przewoźnik przypomni, że cały 2022 rok był dla spółki rekordowy, gdyż na podróż pociągami PKP Intercity zdecydowało się około 58,9 mln pasażerów, to o 10 mln więcej niż w najlepszym do tej pory 2019 roku, co oznacza wzrost o 20 proc. Porównując 2022 do 2021 roku, liczba pasażerów zwiększyła się o ponad 23 mln, czyli o około 65 proc. ©©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?

Przez internet: ibo.polskapress.pl e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń NOWIN, Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3,

tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343, e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl,

biuro czynne pon.-pt. 8.00 -16.00

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI

- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię

- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrodkowo
- inne
- bank stacji

HANDLOWE

- AGD
- RTV

- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe

- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA

- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria

- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES

- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA

- szkoły
- kursy/szkolenia

- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA

- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE

- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia

- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI

- agd rtv foto
- budowlano-remontowe

- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA

- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA

- lecznice
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE

ROŻNE

KOMUNIKATY

ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA

- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE

- maszyny rolnicze
- ogrodnictwo
- płody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE

0010712956

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

600-033-733 Auta kupię za gotówkę.

ZABYTKOWE KUPIĘ

KUPIĘ
AUTA I MOTOCYKLE
Z CZASÓW PRL
/1940-90/
krajowe lub zagraniczne,
rozbite, uszkodzone
lub niekompletne.
☎ 510 644 013 ☎ 513 640 246

INNE

ZŁOMOWANIE pojazdów
Skup aut
Wysokie ceny
Szybki odbiór
600600382
www.auto-kurek

Finanse biznes

USŁUGI FINANSOWE

ASPER Domowe Pogotowie
POŻYCZKOWE, szybka **GOTÓWKĄ**,
RRSO 77,11%, tel.512514514

Praca

ZATRUDNIĘ

HOLANDIA spawacz, 22 e/h
575001116

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów
montaż wkładów i nasad - 17 8623831

RADIO TAXI

0010707572



Usługi pogrzebowe

MEMORY, Rzeszów, Jagiellońska 21,
całodobowo 601491271, 17-853-29-22

stronaZDROWIA

czytaj

stronazdrowia.pl

nasze
komunikaty.pl

REKLAMA

0010713427

Zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami,

MZB w Łańcutcie informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Łańcuta, ul. Plac Sobieskiego 18, został wywieszony **wykaz lokali użytkowych przeznaczonych do oddania w najem na okres 3 lat**, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki o numerach: **1310/8** – place utwardzone, pomieszczenia biurowe, pomieszczenie składowe przy ul. Podzwierzyńiec 2, **3132/3** - lokal handlowy przy ul. Rynek 21, **3079/6** – grunt przy ul. Wałowej.

REKLAMA

0010711682

Wójt Gminy Żyraków

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U.2021.1899 ze zm.)

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Żyrakowie oraz na stronach internetowych Gminy Żyraków dostępny jest wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu w miejscowości Żyraków (liGK.6845.19.2022, liGK.6845.20.2022), dzierżawy w miejscowości Mokre (liGK.6845.18.2022) oraz sprzedaży w miejscowości Mokre (liGK.6840.9.1.2021, liGK.6840.9.2.2021). Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Żyrakowie z/s 39-204 Żyraków 137, w pokoju nr 1 i 2 lub telefonicznie: 14 680 71 02, 14 680 71 01.

REKLAMA

0010699549



Zakład Usług
Pogrzebowych i Cmentarnych
MPKG Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodni
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00

www.zupic.pl

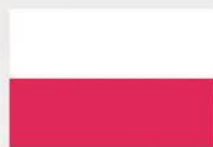
REKLAMA

0010712956

ORKIESTROWA EDUKACJA NAD NILEM

Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej uzyskał dofinansowanie w kwocie 95 tys. zł z „Programu infrastruktura domów kultury”, zarządzanego przez Narodowe Centrum Kultury z przeznaczeniem na realizację zadania pt. „Orkiestrowa Edukacja nad Nilem”. Całkowita wartość zadania to 136 tys. zł. (41 tys. zł to wkład własny beneficjenta). Zadanie obejmowało zakup wyposażenia na potrzeby prowadzenia edukacji orkiestrowej na terenie działania kolbuszowskiej instytucji kultury i poza nią. Orkiestra Dęta Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej powstała w 1950 roku, zespół jest amatorski i nawiązuje do kolbuszowskich tradycji muzycznych. W 1912 roku pierwszy zestaw instrumentów dla powstającej orkiestry zakupił Janusz hr Tyszkiewicz, od tego czasu datować można historię zespołów dętych w Kolbuszowej. W okresie dwudziestolecia międzywojennego zdarzało się że w tym niewielkim miasteczku działało jednocześnie kilka orkiestr: gimnazjalna, strażacka, miejska, strzelecka i żydowska, będących podstawą edukacji muzycznej środowiska.

Orkiestra Dęta Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej liczy obecnie 30 osób i prowadzona jest przez dwóch kompetentnych dyrygentów Dariusza Bańkę i Kamila Pezdę. Zakup wysokiej klasy instrumentów muzycznych pozwoli rozszerzyć edukację muzyczną zarówno muzyków grających w orkiestrze jak i publiczności środowiska Kolbuszowej i okolicy. Profesjonalne instrumenty pozwolą poszerzyć skład orkiestry o młodych utalentowanych muzyków. Gra na tym sprzęcie, który jest na standardowym wyposażeniu zawodowych zespołów orkiestrowych, będzie dla nich nowym cennym przydatnym doświadczeniem, pomocnym w dalszej karierze muzycznej. Uczniowie okolicznych szkół muzycznych członkowie orkiestry będą podnosić swoje umiejętności, korzystając z pomocy doświadczonych instrumentalistów i dyrygentów. Nowe instrumenty, które otrzymała orkiestra poprawią zdecydowanie jej brzmienie, pozwolą zwiększyć szansę zespołu podczas przeglądów i festiwali. Atrakcyjny i ambitny już obecnie repertuar orkiestry, ulegnie dalszemu rozszerzeniu o utwory muzyki poważnej i jazzowej. Rolą orkiestry dętej będzie również edukacja muzyczna słuchaczy na licznych lokalnych koncertach zespołu. Publiczność będzie mogła poznać twórczość najwybitniejszych kompozytorów muzyki polskiej i światowej wykonywanej na wysokim poziomie artystycznym. Występy orkiestry dętej cieszą się nie tylko dużym zainteresowaniem publiczności ale również wsparciem samorządu gminnego i powiatowego o potrzeby orkiestry zabiega Burmistrz Miasta Jan Zuba. Orkiestra jest nieodzownym elementem programu uroczystości patriotycznych organizowanych przez Starostę Powiatu Kolbuszowskiego Józefa Kardysia. Dodatkowym wsparciem działalność zespołu cieszy się ze strony Posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Chmielowca, który bardzo z nim sympatyzuje i lobuje na jego rzecz. Wszystkim w imieniu organizatora i zaangażowanych w jej pracę: dyrygentów, muzyków dziękujemy. Szczególne podziękowania kierujemy do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wicepremiera prof. Piotra Glińskiego i Dyrektora Narodowego Centrum Kultury dr. hab. Rafała Wiśniewskiego ich pracowników za życzliwość, sprawne działanie, pomoc w realizacji wniosku.



DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW

FUNDUSZU PROMOCJI KULTURY

Orkiestrowa edukacja nad Nilem

DOFINANSOWANIE **95 000 zł**
CAŁKOWITA WARTOŚĆ **136 000 zł**

W moim rodzinnym domu wszystko się szanowało, a talerz zupy był dla każdego

Dorota Wellman w podkaście Basi Stareckiej Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Joanna Opozda jest już zmęczona

„Super Express” dowiedział się, że aktorka nie ma co liczyć na rozwód z Antkiem Królikowskim w najbliższym czasie. Rozprawa sądowa ponoć nie została jeszcze wyznaczona, dlatego oficjalne rozstanie pary może nastąpić dopiero w 2024 roku. – Asia chciałaby mieć to wszystko za sobą. Jest już zmęczona całą sytuacją – twierdzi informator gazety.

Katarzyna Skrzynecka nie tknęła twarzy

Jedna z fanek zapytała aktorkę na Instagramie, co robi, że ma tak gładkie czoło. Skrzynecka odpowiedziała: „Wrażenie gładkiej twarzy za zdjęciach zależy czasem od dobrego makijażu, scenicznego światła i odpowiednio pogodnej mimiki”. I dodała: „Nie tknęłam swojej twarzy ni igłami, ni nicmi, ni skalpelem, ni liftingiem”.

Agata Rubik ceni swoje ręce

Żona słynnego kompozytora miała sesję z fanami na Instagramie. Kiedy jeden z nich zapytał o zazdrość w jej małżeństwie, odpowiedziała: „Na początku związku z Piotrem znałam jego wszystkie hasła i regularnie czytałam e-maile. Wynikało to raczej z ciekawości, nie z zazdrości. Dostawał dużo zabawnych listów i propozycji. Piotr nie daje mi powodów do zazdrości, ja jemu też nie. Ale ręki bym sobie za nikogo uciąć nie dała, bo życie bywa przewrotne, a ja bardzo sobie cenię swoje ręce”. (GZL)

Fot. Krzysztof Świdarski



W TELEWIZJI



Historia Ameryki w kolorze Planete+ HD, 19:00

Historia pięciu dziesięcioleci USA, które zostały ożywione poprzez nałożenie na nie barwnych kolorów. Materiały przedstawiają na nowo nie tylko „wielką historię”, ale także codzienne życie Amerykanów.

Od nowa HBO, 20:10

Terapeutka Grace Fraser (Nicole Kidman) mieszka w Nowym Jorku z mężem Jonathanem (Hugh Grant) oraz synem. Ich życie z dnia na dzień wywraca się do góry nogami za sprawą gwałtownej śmierci i łańcucha zaskakujących wydarzeń.

Teatr TV: Falowiec TVP Kultura, 22:30

Projektant gdańskiego falowca mieszka w najstarszej części budynku. Któregoś dnia, wyrusza na przechadzkę po krętych ścieżkach mieszkaniowego labiryntu, który zaprojektował. Odkrywa, że w falowcu nieregularnie zatrzymuje się czas.

Chirurdzy: na krawędzi życia

BBC Earth, 23:00

Czwarty sezon programu o pracy najlepszych chirurgów, którzy podejmują się przeprowadzenia wyjątkowo złożonych operacji. Tym razem chirurdzy ze szpitali Royal Papworth oraz Addenbroke przeprowadzają trudną operację naprawienia aorty młodego pacjenta, wykonując operację kręgosłupa i zabieg na otwartym sercu.

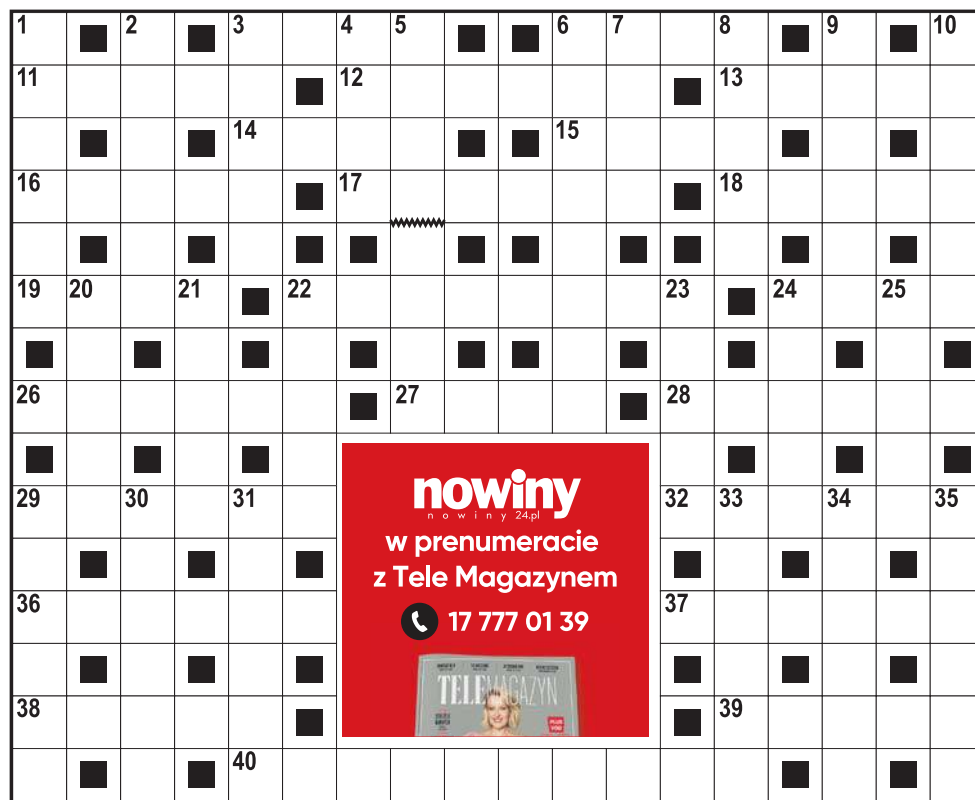
KRZYŻÓWKA NR 5

Poziomo:

- 3) znudzony pies pokojowy,
- 6) ryba na wigilijnym stole,
- 11) Grek z powieści Nikosa Kazantzakisa,
- 12) zdobi spodnie pułkownika,
- 13) przyływa do przystani,
- 14) niechciana poczta internetowa,
- 15) ... Pank, zespół Jana Borysewicz,
- 16) na pagonie generała brygady,
- 17) rzeka w tytule powieści Orzeszkowej,
- 18) alkaloid w liściach herbaty,
- 19) jadalny skorupiak morski,
- 22) zbiornik wodny z gupikami,
- 24) przetwór owocowy dodawany do naleśników,
- 26) walcowata łodyga trawy,
- 27) pokój w wiejskiej chacie,
- 28) poniesiona strata, szwank,
- 29) utwór poetycki sławiący bohaterów czyny,
- 32) zespół podobnych komórek,
- 36) dawny statek rzeczny,
- 37) zastępuje turyście koldrę,
- 38) jedenastka w piłce nożnej,
- 39) niejeden na polu golfowym,
- 40) domena Mateusza Kusznierewicza.

Pionowo:

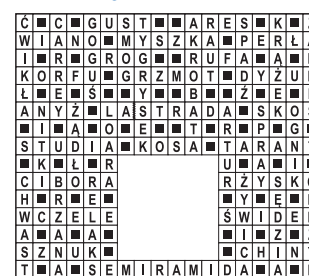
- 1) zachowuje się oryginalnie,
- 2) przepowiednia, proroctwo,
- 3) komedia filmowa z Cameronem Diaz,
- 4) rozkład zajęć lekcyjnych,
- 5) pierwsza część trylogii o rodzinie Kargulów i Pawlaków,
- 6) pozioma krawędź dachu,



- 7) staropolski tytuł grzecznościowy,
- 8) piśniowa lub winylowa,
- 9) zimowe roztopy i ocieplenie,
- 10) zastój, apatia,
- 20) lokalny władca w Indiach,
- 21) pieśń o małym dziecku,
- 22) współbrzmienie kilku dźwięków,
- 23) słup do zawieszania flagi,

- 24) sklejka wykorzystywana w modelarstwie,
- 25) był nim Roman Dmowski,
- 29) ptak leśno-parkowy, rudzik,
- 30) antonim pychy,
- 31) roślina tropikalna, kurkuma,
- 33) rzymski bóg miłości,
- 34) nacierające wojsko nieprzyjaciela,
- 35) kontynent z Egiptem i Czadem.

ROZWIĄZANIE NR 4



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Przed Tobą dzień sprzyjający podejmowaniu nowych wyzwań. Horoskop dzienny radzi do części z nich zaangażować również inne osoby.

Ryby (19.02 - 20.03)

Dobry nastrój będzie Twoim nieodłącznym towarzyszem przez cały dzień. Horoskop na dziś mówi, że uśmiechem obdarzysz niemal każdego. **Baran (21.03 - 19.04)** Nie przejmuj się, jeśli nie wszystko będzie szło po Twojej myśli. Horoskop dzienny na wtorek uspokaja, że to tylko chwilowy spadek formy...

Byk (20.04 - 20.05)

Światło dzienne ujrzą fakty, które ktoś próbował ukryć przed Tobą. Horoskop dzienny wróży, że relacje między Wami ulegną pogorszeniu. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Pamiętaj, że pośpiech jest złym doradcą. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie podejmować żadnych decyzji pod wpływem impulsu. **Rak (22.06 - 22.07)** Twoje dzisiejsze propozycje będą rozbijać się o mur obojętności. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by nie forsować ich na siłę.

Lew (23.07 - 22.08)

Horoskop dzienny wyraźnie podpowiada, by nie odrzucać dzisiaj propozycji, z którą zwróci się do Ciebie ktoś z grona znajomych. **Panna (23.08 - 22.09)** Twoje myśli zaprzątać będą problemy innych osób. Horoskop na dziś zapowiada, że poświęcisz im dużo czasu oraz zaangażowania. **Waga (23.09 - 22.10)** Będziesz dzisiaj przez cały dzień w doskonałej formie. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że mało kto będzie w stanie dotrzymać Ci kroku.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Nie angażuj się zbyttnio w życie innych osób. Horoskop dzienny ostrzega, że Twoja chęć niesienia pomocy może być uznana za wścibstwo. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Podejmowane przez Ciebie działania będą przynosić oczekiwane efekty. Horoskop na dziś wróży, że dostarczy Ci to wiele satysfakcji. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Nie bierz na swoje barki dodatkowych obowiązków, bo horoskop dzienny na wtorek ostrzega, że część z nich przerosnie Twoje możliwości.

Hit na Podpromiu! Developres kontra najlepszy zespół świata

Konrad Karaś
k.karas@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | LIGA MISTRZYŃ.
Dziś o godz. 18 rozpocznie się wielki pojedynek - rzeszowskie „Rysice” zmierzą się u siebie z Imoco Volley Conegliano, niedawnym triumfator Klubowych MŚ.

Na to starcie ostrzą sobie zęby wszyscy kibice Developresu Bella Dolina Rzeszów. Do stolicy Podkarpacia przyjeżdża bowiem zespół z najwyższej półki. Mistrz Włoch, klubowy mistrz świata, drugi zespół ostatniego sezonu Champions League. Wielkie osiągnięcia i tytuły Imoco Volley można by wymienić i wymienić.

- To będzie niesamowite doświadczenie dla naszej drużyny. Spodziewamy się bardzo trudnego spotkania, ale jak zawsze wiemy, że będziemy mieli też swoje szanse i powalczymy o nie. Naszym celem jest też, żeby z meczu na mecz wyciągać wnioski i grać coraz lepiej - mówi przed spotkaniem trener Stephane Antiga, cytowany przez oficjalną stronę Tauron Ligi.

W ubiegłym sezonie Ligi Mistrzyń „Rysice” udowodniły, że z najlepszymi drużynami świata też można wygrywać. Zresztą, szkoleniowiec Developresu do dziś wspomina zwycięstwo z tureckim VakıfBankiem, późniejszym zdobywcą LM. Teraz Francuz liczy, że jego



FOT. PAVEŁ DUBIEL

Siatkarki Developresu Bella Dolina Rzeszów czeka dziś najtrudniejszy mecz w sezonie

podopiecznym uda się skutecznie przeciwstawić drużynie, w której na co dzień występuje reprezentantka Polski - Joanna Wołosz.

- To, co wydarzyło się w zeszłym roku jest dobrym doświadczeniem i przykładem, że tak wielkie zespoły również są do pokonania. Teraz mamy nieco inną drużynę, ale ją ją uwielbiam. Gramy ze sobą coraz lepiej. Mamy dużą liczbę zwycięstw w każdych rozgrywkach - dodaje Antiga.

Mobilizacja w rzeszowskiej ekipie przed meczem z Cone-

gliano jest ogromna. „Rysice” chcą dziś dać z siebie wszystko.

-Dla nas to wspaniałe doświadczenie i też przywilej, że mamy właśnie taką możliwość rywalizacji - mówi Ann Kalandarze, przyjmująca Developresu.

- Wiemy, że one stanowią najlepszą drużynę klubową na świecie. My jednak zamierzamy podejść do tego meczu tak jak do każdego innego. Wyjdziemy na boisko żeby dać z siebie maksa i zobaczymy co się wydarzy. Liczymy też na dodatkowe wsparcie ze strony naszych kibiców. Myślę, że rów-

nież dla nich możliwość zobaczenia naszej rywalizacji z klubowymi mistrzyniami świata, to coś wyjątkowego - podkreśla gruzińska siatkarka.

Developres i Imoco Volley nie przegrały jeszcze w tym sezonie meczu w Lidze Mistrzyń. Dziś jednak któraś z drużyn będzie musiała uznać wyższość przeciwniczek.

Co ważne dla fanów rzeszowskiego zespołu - bilety na mecz z klubowym mistrzem świata są jeszcze dostępne. Transmisję z tego spotkania przeprowadzi Polsat Sport. ©©

Wilk z Krosna bliski tytułu mistrza Australii. Wygrał już trzy rundy. Jutro ostatnia

Marek Bluj
m.bluj@nowiny24.pl

ŻUŻEL. Trzecia runda indywidualnych mistrzostw Australii i trzecie zwycięstwo Jasona Doyle'a. Był najlepszy w Kurri Kurri. Drugie miejsce zajął Jack Holder, a na podium stanął jeszcze Rohan Tungate.

W Kurri Kurri jak z nut jeździł Jack Holder. Pewnie wygrał sześć wyścigów z rzędu i wydawało się, że także w finale nie pozwoli się nikomu wyprzedzić. Jednak 37-letni Doyle, zawodnik Cellfast Wilków Krosno zrobił użytek ze swoich umiejętności oraz doświadczenia i w decydującej gonitwie okazał się ponownie najlepszy. Holderowi pozostała satysfakcja, że zgromadził punkt więcej od lidera Doyle'a i wciąż ma szansę, aby na samym finiszu go wyprzedzić.

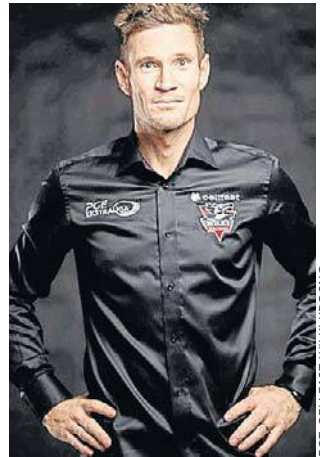
Warto przypomnieć, że Doyle wygrał także pierwszą rundę mistrzostw swojego kraju na torze w Gillman oraz drugą w Albury-Wodondze. Czwarta i ostatnia runda czempionatu odbędzie się w środę na torze w Brisbane. W decydującej rozgrywce o tytuł liczą się praktycznie tylko Doyle i Jack Holder. Pozostali uczestnicy rywalizacji mają zbyt duże starty do tej dwójki.

Wyniki 3. rundy w Kurri Kurri: 1. Jason Doyle - 17 (3,3,2,2,3,4); 2. Jack Holder - 18 (3,3,3,3,3,3); 3. Rohan Tungate - 14 (3,3,1,3,2,2); 4. Brady Kurtz - 13

(2,2,2,3,3,1); 5. Josh Pickering - 11 (3,2,3,1,2); 6. Chris Holder - 9 (1,2,3,3,0); 7. Justin Sedgmen - 9 (2,3,1,0,3); 8. Max Fricke - 8 (2,d,3,2,1); 9. Zach Cook - 8 (0,2,2,2,2); 10. Zaine Kennedy - 6 (2,0,2,1,1); 11. Jye Etheridge - 5 (1,1,2,0); 12. Zane Keleher - 5 (1,1,w,1,2); 13. James Pearson - 4 (1,1,1,0,1); 14. Patrick Hamilton - 2 (0,0,0,1,1); 15. Cooper Riordan - 1 (0,1,0,0,0); 16. Michael West - 0 (0,0,w,0,u); 17. Kane Lawrence - 0 (0).

Czołówka IM Australii: 1. Jason Doyle - 50; 2. Jack Holder - 47; 3. Rohan Tungate - 38; 4. Max Fricke - 36; 5. Brady Kurtz - 34.

Tymczasem szefowie krośnieńskiego klubu pracują nad ostatnimi detalami przygotowań watahy do startującego za trzy miesiące ligowego sezonu. Praktycznie ustalone zostały już sparingi, jakie krośnieńska drużyna rozegra przed początkiem rywalizacji w PGE Ekstralidze. Przeciwników i terminy meczów kontrolnych powinniśmy już wkrótce poznać. ©©



FOT. CELLFAST WILKI KROSNO

Jason Doyle zmierza po tytuł mistrza Australii

Sanoczananie przegrali z liderem

Konrad Karaś
k.karas@nowiny24.pl

HOKEJ NA LODZIE | PHL. **Marma Ciarko STS Sanok uległa Tauron Re-Plast Unii Oświęcim 0:2 w meczu 35. kolejki Polskiej Hokej Ligi.**

Oświęcimianie wyszli na prowadzenie na 2 minuty przed końcem pierwszej tercji. Wówczas Andriej Denyskin wyjechał przed bramkę i pewnie uderzył pod poprzeczkę. Dominik Salama nie miał szans na skuteczną interwencję.

Drugi cios przyjezdni zadali w 50. minucie, gdy Kristaps Jakobsons wykorzystał podanie zza bramki od Pawła Padakina.

STS mógł w końcówce zdobyć gola kontaktowego, ale karnego nie wykorzystał Ahoniemi.

MARMA CIARKO STS SANOK - TAURON RE-PLAST UNIA OŚWIECIM 0:2
Tercje: 0:1, 0:0, 0:1

Bramki: 0:1 Denyskin - Cichy, Diukow (18:04, 5/4), 0:2 Jakobsons - Padakin, Ahopelto (50:01)

Minuty karnie: 6-6. **Strzały:** 26-24.
Sędziowali: Kasprzyk, Kozłowski (główni).
Widzów: 1600

STS: Salama - Karlsson, Valtola, J. Lorraine, Tamminen, Heikkinen (2) - Florczak, Iysenko (2), Ahoniemi, Mäkelä, E. Lorraine (2) - Höglund, Biłas, Filipek, Mocarski, Harila - Rapala, Dobosz, Ginda, Miccoli, Sienkiewicz. Trener Miika Elomo.

POZOSTAŁE WYNIKI: KH Energia Toruń - JKH GKS Jastrzębie 3:2 (1:0, 2:1, 0:1), Zagłębie Sosnowiec - GKS Katowice 2:3 (0:1, 1:1, 1:0, 0:1), Cracovia - GKS Tychy 3:2 (0:0, 1:1, 2:1)

1. Unia Oświęcim	31	70	126:69
2. Cracovia	32	69	128:75
3. GKS Katowice	31	62	96:72
4. GKS Tychy	31	60	95:63
5. JKH GKS Jastrzębie	31	52	86:73
6. Marma Ciarko STS Sanok	31	41	69:87
7. Zagłębie Sosnowiec	30	27	62:97
8. KH Energia Toruń	30	26	80:125
9. Podhale Nowy Targ	31	10	54:135

Następna kolejka: JKH - STS (13.01, g.18) ©©

Wpadka Asseco Resovii. Kibice zawiedzeni

Marek Bluj
m.bluj@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | PLUSLIGA. **- Może to delikatny spadek formy, albo po prostu gorszy mecz. Takie też się zdarzają - komentuje sensacyjną porażkę 2:3 Asseco Resovii z Cuprum Lubin Fabian Drzyzga.**

- Bez dwóch zdań był to nasz najgorszy mecz. Zespół z Lubina nie pozwalał nam się bardziej rozkręcić. Zaczęło nas to coraz bardziej irytować. Zabrakło nam cierpliwości, czy może trochę więcej skuteczności w kontratakach, w końcówce czwartego seta. Można było wygrać ten mecz 3:1, ale nawet gdybyśmy go wygrali 3:1, to i tak powiedziałbym, że był to nasz najgorszy mecz, źle weszliśmy w niego mentalnie - dodaje kapitan rzeszowskiej drużyny, która dzięki zdobytemu punktowi z przewagą dwóch oczek nad Wartą



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Resoviacy przegrali po raz pierwszy od listopada, po serii siedmiu zwycięstw. W niedzielę zagrają z PGE Skrą

Zawiercie prowadzi w tabeli ekstraklasy. - Tie - break? Ten set kompletnie nam nie wyszedł.

- Myślę, że Resovii nic się nie stanie, jak straciła dwa punkty, natomiast nam te dwa punkciki bardzo pomogą. Zagraliśmy trochę w kratkę. Dosyć łatwo wy-

graliśmy pierwszego seta. W drugim przegraliśmy do 12. Resovia zaczęła dużo lepiej zagrywać. Ten czwarty set był „na żyletki”. Wymiana zakończyła się wynikiem 32:30 dla nas. Tie - breaka zaczęliśmy bardzo dobrze zagrywką. Odrzuciliśmy

Resović od siatki; miała problemy na wysokiej piłce, żeby skończyć, natomiast my stawialiśmy szczelny blok. Jak zaczyna się z przewagą 7:1, to już ciężko przegrać tie - breaka - ocenia Paweł Pietraszko, środkowy Miedziowych, którzy mają patent na liderów. Ograli Jastrzębie, teraz zwyciężyli resoviaków. - Jaka była recepta na Resović. Zagrać na luzie, bo gdybyśmy się spięli, to Resovia, która jest zespołem z wyższej półki, wygrałaby szybko 3:0 - przyznał Pietraszko.

ASSECO RESOVIA - CUPRUM LUBIN 2:3 (17:25, 25:12, 25:23, 30:32, 9:15)

Asseco Resovia: Drzyzga 5, Muzaj 13, Defalco 15, Kozamernik 8, Kochanowski 14, Rossard 13, Zatorski (libero) oraz Kędzierski, Bucki 1, Cebulj 1, Mordyl. Trener Giampaolo Medei.

Cuprum: Pająk 6, Lorenc 12, Kowalow 18, Berger 15, Pietraszko 9, Krage 14, Szymura (libero) oraz Kapica 1, Kubicki. Trener Paweł Rusek.

Sędziowali: Glód i Twardowski (Radom). **MVP:** Ilija Kowalow. **Widzów:** 1400. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Delano Spencer:
Z pewnością chcemy
walczyć nawet o play-offy!Michał Czajka
Twitter: @mczajka999

KOSZYKÓWKA | ENERGA BASKET LIGA. - **Kocham grać w naszej domowej hali - mówi zawodnik Sokoła Łańcut Delano Spencer, który uważa, że publiczność jest ich szóstym zawodnikiem.**

W meczu ze Śląskiem ponownie pokazaliście, że możecie pokonać każdą drużynę. Tak, na pewno możemy rywalizować z każdym zespołem w tej lidze, kiedy tylko gramy we właściwy sposób. Naprawdę wierzę w nasze możliwości.

Coby było kluczem do wygranej z mistrzem Polski? Najważniejsze było trzymać się ściśle taktyki, którą przygotowaliśmy przed tym spotkaniem. Musieliśmy być skoncentrowani przez całe 40 minut i zwracać uwagę na wszystkie szczegóły, a ponadto trzeba było traktować każde posiadanie piłki jako niesamowicie ważne.

Na początku spotkania byliście niesamowicie skuteczni - to chyba trochę zaskoczyło gości. Masz rację, to było bardzo ważne. Jako zespół weszliśmy bardzo dobrze w mecz - agresywnie i skupieni na naszych zadaniach i złapaliśmy właściwy rytm - to na pewno.

Śląsk to kolejny silny zespół, który pokonaliście - czy Sokół może walczyć o play-offy?

Tak, z pewnością chcemy walczyć o play-offy i to nie dlatego, że wygraliśmy ze Śląskiem tylko jest to nasz cel od samego początku sezonu! Będziemy nadal ciężko pracować, by tego dokonać i zawsze sobie pomagamy, by razem osiągnąć zamierzony cel.

Wasz wcześniejszy mecz z PGE Spójnią był wyjątkowo nieudany - czy to was podwojnie umotyowało przed starciem ze Śląskiem? Rzeczywiście ostatni mecz był dla nas wyjątkowo trudny - z pewnością nauczyliśmy się dużo z naszych błędów, ale wtedy też w naszym zespole były mniejsze urazy i choroby, które też miały wpływ na ten wynik. Wprowadziliśmy jednak trochę zmian i cały czas skupialiśmy się na najbliższym meczu.

Ze swojego występu przeciwko mistrzom Polski jesteście zadowolony?

Tak, ale najbardziej jestem zadowolony z tego, że wygraliśmy. Bardzo się z tego cieszymy, ale teraz już czas skupić się na następnym meczu i koncentrować się na najbliższym rywalu czyli dokładnie tak, jak zrobiliśmy przed meczem z Śląskiem. ©©



- **Najważniejsze było trzymać się ściśle taktyki - mówi o wygranej ze Śląskiem Wrocław Delano Spencer**

TENIS STOŁOWY | EKSTRAKLASA KOBIET I MĘŻCZYZN
KTS Enea Siarkopol Tarnobrzeg kontynuuje serię zwycięstw. Pewna wygrana Oxynetu Jarosław Klubowy mistrz Europy z Tarnobrzega pokonał 3:1 aktualnego mistrza Polski - drużynę KU AZS UE Wrocław. Po zwycięstwo sięgnęli również tenisiści stołowi z Jarosławia, którzy bez problemów, do zera, rozprawili się z Villa Verde Olesno. Słabszy występ zanotowali z kolei zawodnicy Fi-brain KU AZS Politechniki Rzeszów (1:3 z Baltą Gdańsk)



FOT. PZTS

PIŁKA NOŻNA | 1 LIGA
Nowy napastnik w Resovii
Apklan Resovia pozyskała słowackiego napastnika Jakuba Sylvestra. 33-letni zawodnik ma na swoim koncie występy m. in. w 2. Bundeslidze. Do rzeszowskiego klubu trafił z FK Zalgirisu Wilno.

Radosław Adamski: Rok 2022
był udany sportowo i prywatniePlebiscyt
Sportowy
NowinMichał Czajka
Twitter: @mczajka999

PLEBISCYT SPORTOWY | SPORTOWIEC ROKU. - **Zawsze jest to dla mnie miłe zaskoczenie - mówi o nominacji w plebiscycie Radosław Adamski, piłkarz Apklan Resovii.**

30-letni gracz nie ukrywa, że rok 2022 był dla niego udany nie tylko sportowo, ale również prywatnie.

- W tym właśnie roku oświadczyłem się i narzeczona powiedziała „tak” później pojawiła się informacja, że zostanę ojcem, więc to dla mnie jeszcze dodatkowe emocje, a sportowo myślę, że też na plus - przyznaje Radosław Adamski. - Utrzymaliśmy się najpierw w 1 lidze, a w drugiej to wiadomo było różnie, ale na koniec wyszliśmy ze strefy spadkowej, więc ten najważniejszy mały kroczek zrobiliśmy. Indywidualnie też jestem



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Radosław Adamski nie ukrywa, że Resovia zajmuje szczególne miejsce w jego sercu. Nie bez znaczenia jest dla niego również fakt, iż został kapitanem zespołu

zadowolony choć wiadomo, że apetyt rośnie w miarę jedzenia i wiem, że zawsze mogę lepiej - dodaje.

Zawodnik przez większość swojej przygody z piłką jest związany z Resovią i nie ukrywa, że ten klub jest dla niego szczególnie ważny.

- Ja Resovii bardzo dużo zawdzięczam - nie ukrywa. - Ten aspekt sportowy był też ważny, bo ciągle robiliśmy jakiś duży wynik i to nakręcało. Klub zawsze doceniał moją pracę i roz-

mawiał na temat przyszłości, więc innych ofert praktycznie nie brałem pod uwagę. Póki Resovia jest zainteresowana moimi usługami, to pewnie tak nie będzie - przyznaje.

Czy był jakiś wyjątkowy mecz w tym minionym roku?

- Jeśli miałbym wybierać jeden, to na pewno derby - wspomina piłkarz rzeszowskiego klubu. - Było to spotkanie wyjątkowe - pierwsze derbowe na takim poziomie po długiej przerwie i także na pewno bar-

dzo atrakcyjne dla kibiców, bo działo się naprawdę sporo. Fajne też były pojedynki z Widzewem i pucharowy z Cracovią, jeśli mógłbym coś dodać. Oczywiście każdy mecz jest ważny, ale te jakoś tak szczególnie zapadły w pamięć - podsumowuje.

Radek jest nominowany w kategorii Sportowiec 2022 roku. Wszystkie nominacje w czterech kategoriach na nowiny24.pl/SportowiecRoku. ©©

W Stalowej Woli i Wiązownicy już testują

Tomasz Ryzner
t.ryzner@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | 3 LIGA. Siedmiu nowych, a w sumie 25 graczy pojawiło się na pierwszym treningu KS Wiązownica. Kilka dni temu zajęła wznosiła Stal Stalowa Wola.

Kamil Witkowski, nowy trener ekipy z Wiązownicy, zapoznał się z drużyną, w której pojawiła się też grupa kandydatów do gry w zespole beniaminka. - To zawodnicy z regionu, ale nie tylko. Na pierwszym spotkaniu

odbyły się testy motoryczne, wydolnościowe. Wypadły pozytywnie, ale też trudno mi je do końca miarodajnie ocenić, bo nie wiem, jak piłkarze wcześniej pracowali - wyjaśnia nowy coach KS-u.

Z klubem rozstał się wcześniej Kacper Wydra, przenosząc się do Stalowej Woli. - Nikt z pozostałych nie zgłosił chęci zmiany klubu - dodał trener.

Dziś drużyna wejdzie już na boisko (w razie potrzeby może też trenować w Szówsku), a w weekend, w Tryńcu, zagra w halowym turnieju. 21

stycznia czeka ją sparing z Karpatami Krosno.

Po I rundzie beniaminek zajmuje 17., przedostatnie miejsce w tabeli 3 ligi, tracąc trzy punkty do bezpiecznej strefy. Na inaugurację rundy rewanżowej (4-5.03) KS zagra w Radzynie Podlaskim z Orłętami.

Piłkarze Stali Stalowa Wola zakończyli urlopy pięć dni temu. Na pierwszych zajęciach trener Łukasz Surma miał do dyspozycji 22 zawodników. W drużynie nie było nowych twarzy. Trenował też Michał Kitliński, który wziął udział

w sparingach 1-ligowej Skry Częstochowa, ale klubu zmieniać nie zamierza. Zielone światło na poszukiwanie nowego pracodawcy otrzymał Wołodymyr Chorolśkyj. Stal zaplanowała 7 spotkań kontrolnych. Pierwszym sparingpartnerem zielono-czarnych będzie Polonia Przemyśl (14.01).

Po rundzie jesiennej Stal zajmuje w 4. pozycję. Ma 34 punkty, a do liderującego ŁKS-u Łagów traci trzy „oczka”. Na starcie do II rundy zmierzy się u siebie z rezerwami Cracovii (5. miejsce). ©©